

Napadł i okradł nastolatka

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 43 (343) Rok VII 27.10.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538a

**Nauka Jazdy
Konnej**

Rajdy Konne

HUSSE - szwedzka
karma dla psów i kotów
Dostawa - GRATIS

cena od 6,45 zł/kg
(24% białka)

Zielonka k/ Mechowa

tel. 693 996 009

Weszli do mieszkań o szóstej rano...

CBŚ zatrzymało w Gryficach 11. podejrzanych o handel narkotykami

(GRYFICE) Policjanci z Centralnego Biura Śledczego pojawili się w Gryficach 19 października. O szóstej rano weszli do kilkunastu mieszkań i zatrzymali łącznie 11. mężczyzn. Prokuratura postawiła im zarzuty handlu narkotykami. To prawdopodobnie pokłosie wcześniejszego aresztowania czterech gryfickich dilerów, przy których znaleziono 3 kg marihuany.

BETMIX

**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

30-lecie pracy społecznej Franciszka Maciejuka

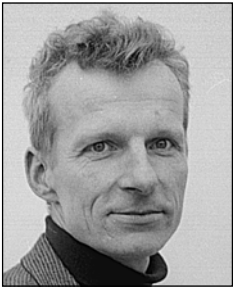


Rozmowa o radyjku, kiedyś Radiu Plus

Szpital gryficki najlepszy
w województwie

NIE MÓW FAŁSZYWEGO
ŚWIADECTWA!

Powiatowy Finał Ligi
Lekkoatletycznej Juniorów



Kazimierz Rynkiewicz

Nie wrózę księdzu Sylwestrowi Marculi wielkich sukcesów duszpasterskich w Gryficach. Za to może zrobić karierę jako przedsiębiorca i szef firmy Makala, jaką zarejestrował i pod szyldem której wydaje tygodnik „Głos z Wybrzeża”. Na co księdzu firma i gazeta, Bóg albo diabeł raczy wiedzieć.

Ks. Marcula zakładając firmę, stał się graczem na rynku i podlega jego prawom i ocenom

Porównania do ojca Rydzyska świadczą o niewiedzy, gdyż telewizję Trwam i Radio Maryja tworzy Zakon Redemptorystów, a nie firma prywatna o. Rydzyska. To zasadnicza różnica, zważywszy, że księży firm zakładać nie powinni.

Ksiądz znalazł obrońcę w osobie młodego nauczyciela z „Chrobrego”, znanego naszym czytelnikom, Mariusza Rakoskiego, który w komentarzu na stronie internetowej skondensował argumenty charakterystyczne dla lewackiego sposobu myślenia, z którym od lat polemizuję. To myślenie wyraża się w postawie – dajcie mi swoją kasę, a ja wam zrobię dobrze. Lewactwo nie pracuje, tylko załatwia, nie zarabia, lecz pozyskuje, jak już coś robi, to nie za

swoje, tylko innych.

Przytoczmy obronę księdza w wersji Rakoskiego: „Problem nie polega na tym, czy radio jest finansowane i przez kogo jest finansowane - „Gazecie Gryfickiej” rośnie silna konkurencja w postaci „Głosu z Wybrzeża”. Pomówmy o faktach: ks. Sylwester zna się na rzeczy, jest po odpowiednich studiach; udało mu się stworzyć profesjonalną gazetę, której celem jest INFORMOWANIE, a nie powielanie wyświechtanych komunikatów; ks. Sylwester to typowy „zapaleniec” w pozytywnym słowa tego znaczeniu - rozumiem, że jego zaangażowanie i umiejętność pozyskiwania środków wymierza bolesny policzek i najlepszym, najłatwiejszym rozwiązaniem jest napisanie „radyjko”.

Przykro mi to stwierdzić, ale pan Rakoski jest tępym uczniem i wkrótce przekona się, jak naiwne jest jego myślenie choćby o ks. Marculi. Jeżeli nieważne jest, kto co finansuje, to niech ks. Marcula zwróci się po pieniądze do gangsterów. Niedawno pewna firma wiatrowa chciała przekazać dla mojej firmy darowiznę. Odmówiłem, nie pytając o kwotę, a zapewne mogła być poważna, bo tu interesy są poważne. Jeżeli więc pan Rakoski twierdzi, że nie ważne kto co finansuje, i zapewne podobnie myśli ks. Marcula, to w ogóle nie powinniście panowie zabierać głosu w sferze publicznej, bo po prostu zachowujecie się jak gówniarze, którzy jeszcze nie wyrosli z piaskownicy, a chcą już nauczać innych.

Ks. Marcula nie zna się na rzeczy, bo nawet nie potrafi „załatwić” numeru ISSN dla swojej gazety, bo go nie ma na winiecie, czym narusza prawo prasowe. Nie podaje także prawidłowo nazwy i adresu wydawcy, do czego jest tymże prawem zobowiązany. Nie będę pytał o podatek, jaki obowiązuje od 1 kwietnia br., dotyczący m.in. bezpłatnych gazet, bo przypuszczam, że to byłaby abstrakcja. To ma być stworzenie „profesjonalnej” gazety? Nie będę odnosił się do zawartości, bo nie ma do czego.

I na koniec konsekwencje; ks. Marcula zakładając firmę, stał się graczem na rynku, takim samym jak inni, więc podlega jego prawom i ocenom – złym i dobrym. W tym momencie przestała go chronić sutanna, którą i tak rzadko nosi.

A skoro tak, to gmina...



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

Weszli do mieszkań o szóstej rano...

CBŚ zatrzymało w Gryficach 11. podejrzanych o handel narkotykami

(GRYFICE) Policjanci z Centralnego Biura Śledczego pojawili się w Gryficach 19 października. O szóstej rano weszli do kilku-nastu mieszkań i zatrzymali łącznie 11. mężczyzn. Prokuratura postawiła im zarzuty handlu narkotykami. To prawdopodobnie pokłosie wcześniejszego aresztowania czterech gryfickich dilerów, przy których znaleziono 3 kg marihuany.

Jak wynika z zestawienia informacji z ostatniego roku, powiat gryficki stał się atrakcyjnym terenem dla przestępców, trudniących się głównie handlem narkotykami. Trudno powiedzieć, czy wynika to bezrobocia i wynikających z niego patologii, czy też ze słabości tutejszej policji i poczucia bezkarności, faktem jest, że drobni dilerzy z czasem organizują się w grupy przestępcze i rozszerzają skalę swoich działań. Tak było w przypadku aresztowania kołobrzieszko-trzebiatowskiej grupy przestępczej w roku ubiegłym. Największe emocje wzbudziła wtedy informacja o zatrzymaniu znanego strongmana z Trzebiatowa, hołubionego przez lokalne władze oraz to, że narkotykami handlowano pod trzebiatowskim ratuszem, w którym jako radny zasiadał miejscowy kierownik komisariatu policji. Mieszkańcy pytali wówczas – to jako radny i policjant nic nie wiedział?

Z kolei kilka miesięcy temu, w czerwcu 2011 roku, nastąpiło zatrzymanie czterech mieszkańców Gryfic, przy których znaleziono 3 kilogramy marihuany uprzednio

przemyczonej z Holandii. Wszystkim zatrzymanym prokuratura postawiła zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, a jednemu z nich kierowania nią. W ciągu pierwszego półroczu 2011 roku przemycili oni z Holandii do Polski nie mniej niż 50 kilogramów marihuany, a także wprowadzili do obrotu znaczne ilości amfetaminy.

I teraz kolejne zatrzymania, do jakich doszło we wtorek, 18 października br. W godzinach rannych funkcjonariusze CBŚ KGP, wspomagani przez policyjnych antyterrorystów weszli do 18 lokali na terenie Gryfic i Koszalina, gdzie zatrzymali 15 osób, mających ścisły związek z przemytem i obrotem marihuaną oraz amfetaminą w Gryficach i innych miejscowościach naszego województwa. Zatrzymani to mężczyźni w wieku od 20 do 32 lat. Kilku z nich w przeszłości była wielokrotnie karana za przestępstwa narkotykowe lub inne przestępstwa kryminalne.

Jak mówi jeden z naszych informatorów, w Gryficach policjanci CBŚ pojawili się o szóstej rano i zatrzymali dwie osoby z bloku przy ul. Wojska Polskiego, jedną na osiedlu XXX-lecia PRL, kilku na innych ulicach i cztery osoby w Wicimicach. Łącznie 11. w Gryficach i okolicy. Wszystkim 15. zatrzymanym prokurator z Wydziału V ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie przedstawił zarzuty wprowadzenia do obrotu znacznych ilości narkotyków na terenie Gryfic i innych miejscowościach województwa zachodniopomorskiego. Na wniosek prokuratora, sąd zastosował wobec 11 za-

trzymanych tymczasowe aresztowanie, natomiast wobec 4 pozostałych zastosowano poręczenia majątkowe, dozory policji i zakazy opuszczania kraju. Podejrzany grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

Jak widać, poprzednie zatrzymanie nie wywarły wrażenia na chętnych do robienia łatwych interesów. Kiedy pojawi się w ich miejsce następna grupa żądna dużych zysków? To zależy od miejscowej policji, która powinna działać na tyle skutecznie, by dławić w zarodku próby organizowania się przestępców w zorganizowane grupy przestępcze. Skutkiem długotrwałej bezkarnej działalności dilerów narkotyków jest wytworzona klientela narkomanów, czyli stworzony popyt, a jak jest popyt, to jest i podaż, którą zawsze ktoś będzie próbował obsługiwać. W końcu 50 kg marihuany i znaczne ilości amfetaminy zrobiły swoje.

Dlatego ważne są zarówno działania profilaktyczne policji jak i wszelkich służb antynarkotykowych, jak chociażby gminnych komisji antyalkoholowych i antynarkotykowych, które mają spore pieniądze, ale wydają je głównie na własne potrzeby i zwykłą propagandę, niewiele mającą wspólnego z rzeczywistymi zagrożeniami. Potrzebna jest także lepsza praca dzielnicowych, którzy powinni mieć lepszy kontakt z mieszkańcami, bo oni wiedzą, kto i gdzie handluje narkotykami. Ciągłe aktualne pozostaje hasło, że lepiej zapobiegać, niż leczyć.

KAR

Pieniążki dla członków OSP

Rada Miejska na sesji 12 października podjęła uchwałę, na podstawie której członek OSP, który uczestniczył w działaniu ratowniczym organizowanym przez PSP lub gminę otrzymuje ekwiwalent pieniężny w wysokości 1/175 przeciętnego wynagrodzenia, ogłoszonego przez prezesa GUS w Dz. U. RP „Monitor Polski” na podstawie art. 20 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubez. Społ. (Dz. U. Z

2004 r. Nr 39, poz. 353, z późn. zm) przed dniem ustalenia ekwiwalentu. Ekwiwalent wypłaca się za każdą godzinę udziału w działaniu ratowniczym. Członek OSP, który uczestniczył w szkoleniu pożarniczym organizowanym przez PSP lub gminę otrzymuje ekwiwalent pieniężny w wysokości 25% ekwiwalentu wliczonego dla działania ratowniczego. Ekwiwalent wypłaca się za każdą godzinę udziału w szkoleniu pożarniczym.

Gdzie zużyty sprzęt rtv i agd

Punkt zbierania zużytego sprzętu rtv i agd znajduje się na terenie GTBS Sp. z o.o. przy ulicy Wiejskiej 8 w Gryficach.

Zużyty sprzęt rtv, agd i pc jest przyjmowany od poniedziałku do piątku w godzinach od 7. do 14.

W roku 2010 zostały przyjęte następujące odpady:

- urządzenia zawierające freon (kod odporności 200123) – 520 kg
- urządzenia elektryczne i elektroniczne inne niż niebezpieczne (200135) 1.700 kg
- urządzenia elektryczne i elek-

troniczne inne wymienione w 200136 – 3801 kg.

Zebrany sprzęt jest przekazywany firmie Elektrorecykling Bartosz Kubacki Zakład Przetwarzania Zużytego Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego ul. Kolejowa 36, 64-300 Nowy Tomyśl.

Firma ta przy udziale Gminy Gryfice organizuje dwa razy w ciągu roku zbiórkę zużytego sprzętu z terenu wiejskiego. Termin oraz miejsca odbioru jest uzgadniany z sołtysiem danego sołectwa, który z kolei w sposób zwyczajowo przyjęty informuje mieszkańców. M

Poszukujemy pracowników na stanowiska:

- Elektronik z dośw. przy pracy w branży GSM, GPS, RTV.
- Serwisant sprzętu komputerowego i oprogramowania.

Osoby zainteresowane proszone są o wysyłanie swoich aplikacji (CV + list motywacyjny) na adres e-mail: m.ruciak@wp.pl Tel. 664 230 945

ZDB Usługi budowlane

W ZAKRESIE:

Nadzoru budowlanego, kosztorysowania, przeglądów okresowych budynków

TEL. 605 88 98 46

OGRODZENIA

- betonowe • metalowe
- plastikowe • drewniane

Wykonamy ogrodzenie

pod klucz



"Jamex",

Węgorzyno,

ul. Południowa 1

tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 288 407

Dwie miejscowości – jedno sołectwo

Sołtys sołectwa Witno złożyła rezygnację z pełnienia funkcji sołtysa. Na zwołanym przez burmistrza Gryfic Andrzeja Szczyglę zebraniu wiejskie w celu wyboru nowego sołtysa mieszkańcy nie przybyli. Nie było też osoby, kandydata na sołtysa.

Mieszkańcy wystąpili więc z wnioskiem o połączenie ich sołectwa z sołectwem Niedźwiedziska. Pod wnioskiem podpisało się 14 osób. Kolejne dodatkowe 3 osoby poparły wniosek na zebraniu wiejskim, które odbyło się w Witnie

21.09.2011 r. Łącznie wniosek poparło 54,8% mieszkańców sołectwa Witno, uprawnionych do głosowania. Mieszkańcy sołectwa Niedźwiedziska na zebraniu wiejskim w dniu 24.09.2011 r. podjęli uchwałę akceptującą wniosek o połączenie sołectwa.

Na sesji Rady Miejskiej 12 października rada podjęła uchwałę łączącą sołectwo Witno z sołectwem Niedźwiedziska. W Witnie mieszka 41 mieszkańców, a w Niedźwiedziskach 79. połączenie jest korzystne dla obu miejscowości. M

Strażnik miejski poszukiwany

(TRZEBIATÓW). Chętni do zostania strażnikiem miejskim mają czas do 31 października na złożenie dokumentów w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Trzebiatowie z dopiskiem na kopercie „Oferta zatrudnienia na stanowisko Strażnika Straży Miejskiej w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie”.

Osoby chętne do podjęcia pracy muszą przede wszystkim posiadać obywatelstwo polskie, mieć ukończone 21 lat, pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych, posiadać co najmniej wykształcenie średnie, nienaganą opinię.

Postępowanie konkursowe będzie dwuetapowe. W pierwszym etapie przeprowadzona zostanie kwalifikacja formalna, podczas której złożone oferty będą badane pod względem kompletności i spełnienia wymagań niezbędnych dla kandydata na wskazane przez niego stanowisko urzędnicze.

Osoby, które spełniły wymagania formalne określone w ogłoszeniu zostaną poinformowane o za-

kwalifikowaniu się do dalszego postępowania.

W drugim etapie, merytorycznym, będzie obejmował: test jednokrotnego wyboru z wiedzy ogólnej, prawa samorządowego, przepisów ustawy o strażach gminnych, rozmowę kwalifikacyjną. Po zakończeniu rozmów kwalifikacyjnych w oparciu o ich wyniki Komisja Konkursowa w składzie przewodniczący Komisji – Bogusław Barański oraz członkowie – Krzysztof Szmidt i Magdalena Pilczuk przedstawi burmistrzowi wykaz imienny kandydatów na wskazane stanowisko urzędnicze wraz z uzasadnieniem dokonanego wyboru. Z prowadzonego postępowania konkursowego zostanie sporządzony protokół.

Warunkiem zatrudnienia jest dostarczenie do dnia zawarcia umowy o pracę zaświadczenia o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego (na druku zapytania o udzielenie informacji o osobie) ważnego 30 dni od daty wystawienia. Wybór kandydata ma nastąpić do końca listopada. op

Szkoła Jazdy „TAUNUS” Andrzej Skrobiński

prowadzimy kursy z zakresu Prawa Jazdy oraz KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH kierowców

Szkolenie okresowe	- 490 zł
Kwalifikacja wstępna	- 7900 zł
Kwalifikacja wstępna przyspieszona	- 3900 zł
Kwalifikacja wstępna uzupełniająca	- 3500 zł
Kwalifikacja wst. przysp. uzupełniająca	- 1500 zł
Badania lekarskie na miejscu	

Łobez, ul. Drawska 6, tel. 781-063-873, 508-262-914

Średniowiecze



(GRYFICE) Budynek przy ul. Wojska Polskiego szczęścia nie ma do swojego zarządcy. Pisaliśmy o rynnach bez odpływu i wodzie lejącej się po ścianie budynku w czasie deszczu.

Co prawda po naszej notatce na miejscu zjawiał się p. T. z GTBS, ale z pretensjami do mieszkańców tego budynku, że problem zgłaszają w redakcji, a nie w jego biurze. I na tym gadaniu sprawę zakończył. Zbliża się listopad i nieuchronnie opady. Deszcz będzie ścianę zalewał, bo panowie z GTBS pewnie nie wiedzą, jak problem z rynną rozwią-

zać. Ale miało być o czymś innym w tym samym miejscu tzn. na podwórku posesji nr 107.

W bramie wjazdowej wybiło szambo, śmierdzące ścieki płyną chodnikiem i dalej rynsztokiem, jak za dawnych lat sięgających średniowiecza. Mieszkańcy zgłaszali tym razem sprawę na pewno w biurze zarządcy budynku. I co? Lało się kilka dni. Czy szambo oczyścili? Niestety nie wiemy, bo przecież nie będziemy w jedno miejsce codziennie chodzić. Dla nas ważne, że nie było interwencji po zawiadomieniu kogo trzeba. M

Kiedy remont murów



(GRYFICE) Czas rewitalizacji murów obronnych oddala się w nieskończoność.

Były pieniądze w budżecie, przeznaczone na ten cel, ale znaleziono pilniejsze wydatki. Dyskutować nie będziemy, bo jasne, że bywają sprawy ważniejsze niż ta. W przyszłym roku też nikt ich remontować nie będzie, bo ma ruszyć bu-

dowa basenu pływackiego i tam „pójdą” pieniądze. Ale napisać możemy, że wzdłuż murów pojawiły się młode jarzębinki, posadzone w dniu Święta Drzewa. Jarzębiny stoją i na pewno z wiosną okaże się, że rosną, ale inne sadzonki tj. buk i dąb, mniejszych rozmiarów niż jarzębiny, bo te zostały skradzione. Dwa dni po akcji – sadzimy drzewa. M

Szpital gryficki najlepszy w województwie

(GRYFICE). W rankingu szpitali 2011 organizowanym wspólnie przez „Rzeczpospolitą” i centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia szpital gryficki zajął szóste miejsce w Polsce, a w województwie zachodniopomorskim – pierwsze. Przypominamy, iż w roku ubiegłym ta placówka lecznictwa zamkniętego uplasowała się na ósmym miejscu w Polsce i 2 w województwie zachodniopomorskim.

Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryficach w tym roku ponownie znalazł się w ścisłej czołówce „Złotej setki” w rankingu szpitali. W tym roku uplasował się na szóstym miejscu wśród zabiegowych szpitali publicznych: wielospecjalistycznych i onkologicznych i jest to najwyższe miejsce spośród szpitali w województwie zachodniopomorskim. Oznacza to, że gryficka placówka z roku na rok pnie się coraz wyżej. W 2009 roku szpital zajął 11 miejsce, w 2010 – ósme, w tym roku – szóste w Polsce. Dla porównania Zachodniopomorskie Centrum Onkologii znalazło się na miejscu 10 w Polsce i drugim w województwie zachodniopomorskim.

W ogólnej punktacji szpital gryficki znalazł się na miejscu szóstym, pod względem zarządzania jednak uzyskał więcej punktów niż tegoroczny lider – Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II w Zamościu. Pod względem jakości opieki uzyskał identyczną ilość punktów jak Wojewódzki Szpital Specjalistyczny z Białej Podlaskiej, który zajął czwarte miejsce i mniej o 7,83 punktu niż tegoroczny lider w rankingu. Warto przy tym zauważyć, że w pierwszej dziesiątce pod tym względem wyższą punktację miał tylko szpital z Zamościa.

gorzej już jest, jeśli chodzi o opiekę medyczną, tutaj najwyższą punktację uzyskało Centrum Onkologii z Bydgoszczy, szpital z Zamościa pod tym kątem był na trzecim miejscu, natomiast gryficki – spośród pierwszej dziesiątki na miejscu dziesiątym; Zachodniopomorskie Centrum Onkologii – na miejscu siódmym. Znacznie lepiej jest, jeśli chodzi o jakość usług dla pacjenta, tutaj gryficki szpital drugą w kolejności liczbę punktacji, 100 punktów uzyskał z kolei za certyfikaty.

Zarówno szpital w Gryficach, jak i Zachodniopomorskie Centrum Onkologii kończą inwestycje, które mają wpłynąć zarówno na jakość, jak

i szybkość leczenia. W Gryficach na ukończeniu jest budowa lądowiska wyposażonego w nowoczesny system nawigacyjny. Będą mogły tu lądować znacznie większe od śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego helikoptery ratownictwa morskiego oraz wojska. Jest to o tyle istotne, iż szpital gryficki znajduje się zaledwie około 30 km. od morza.

Szpital jest również w trakcie realizacji przedsięwzięcia zwanego telemedycyną. Po jego zakończeniu będą możliwe do przeprowadzenia skomplikowane operacje przy jednoczesnej konsultacji ze specjalistami za pośrednictwem Internetu. Inwestycja ma być zakończona do 2013 r.

W rankingu województwa za szpitalem gryfickim i Centrum Onkologii w Szczecinie znalazły się: na miejscu trzecim w województwie - Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zdroje” (27 miejsce w kraju), na czwartym Samodzielny Publiczny Wojewódzki Szpital Zespolony przy ul. Arkońskiej w Szczecinie (33. miejsce) i kolejno: Samodzielny Kliniczny Szpital Publiczny nr 2 PUM w Szczecinie (36. miejsce), Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Szczecinie przy ul. Jagiellońskiej (64. miejsce w kraju), Specjalistyczny Szpital im. prof. Alfreda Sokolowskiego w Szczecinie, Szpital w Szczecinku Spółka z o.o. przy ul. Kościuszki, Szpital Powiatowy w Białogardzie i na miejscu dziesiątym w województwie – Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Stargardzie Szczecińskim.

Przy tej okazji warto również zauważyć, że już drugi rok z rzędu spada rentowność placówek służby zdrowia. Jak podała „Rzeczpospolita” w tym roku przychodami wyższymi niż wydatkami mogło pochwalić się zaledwie 53 proc. placówek spośród tych, które wzięły udział w rankingu. Dla porównania dwa lata temu rentowne było 73 proc. szpitali, rok temu 62 proc., przy czym w roku ubiegłym NFZ nie zapłacił za leczenie pacjentów przyjętych ponad limit określony w umowach. Polskie szpitale nadal mieszczą się w przestarzałych, trudnych do zmodernizowania budynkach i nie mają wystarczającej ilości sprzętu. Z tego też względu wiele szpitali nawet nie startuje w rankingu, a dla tych które to uczynią, sukcesem jest już znalezienie się w setce najlepszych. MM

NIE MÓW FAŁSZYWEGO ŚWIADECTWA!

Dekalog to 10 przykazań Bożych. Przykazanie 8 mówi: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu”. Na Mszy św. - sumie w Kościele pw. WNMP w Gryficach, 23 października br., ks. Sylwester Marcula miał wygłosić Słowo Boże - homilię dotyczącą misjonarzy i misji prowadzonych w Afryce. Zamiast tego pan Marcula wygłosił tyradę dotyczącą lokalnych mediów oraz rzekomych trudności z pozyskaniem pieniędzy na wykup koncesji dla radia. Koncesja, to niejako sprawa pana Marculi, jak również słuchaczy tego radia. Nie moja, bo Radia Plus teraz nie mam zamiaru słuchać tak długo, jak długo jego dyrektorem będzie pan Marcula.

Chcę jednak publicznie zapytać pana Marcule, w którym to zdaniu artykułów „Było sobie szkolenie” oraz „Pusty fotel” jest zawarte kłamstwo. W moim przekonaniu, kłamstw w nich nie ma, bo szkolenie było i do niego, jeśli zajdzie taka potrzeba - wrócimy. Natomiast w artykule „Pusty fotel” stwierdziliśmy, że za panowania pana Marculi z gryfickiego radia odeszli: pani Halina sekretarka, księgowa pani Walentyna, redaktor Robert Erhardt oraz redaktor Iwona Borkowska. Dzisiaj mamy poszerzoną wiedzę, i do osób, które z radia odeszły dodamy następne, tj. pana S., który przez lata zajmował się pozyskiwaniem reklam dla radia. Odeszedł również Mateusz Izakowski, który dla gryfickiego radia był zbyt słaby, a znalazł zatrudnienie w ogólnopolskiej rozgłośni Radio Eska.

Ja wiem, że pan Marcula i jego obecni ludzie, opowiadają bajki o tym, że redaktor Iwona Borkowska jest na urlopie, że gdzieś wyjechała na odpoczynek. Nie. Pani redaktor nie jest na urlopie, ani też nigdzie nie wyjechała, jest w Gryficach. Faktem natomiast jest, że po 15 latach pracy w „naszym” radiu z radia odeszła, zostawiając na biurku telefony, dyktafony i sprzęt niezbędny do pracy. Jeżeli w ciągu roku z radia odchodzi cała kadra, która radio współtworzyła, to co się w nim dzieje panie Marcula.

Pan stojąc na stopniach ołtarza mówi do wiernych, że gazety kłamią. Kto tu kłamie? My? Czy ten, który miał głosić Słowo Boże, czyli pan Marcula? Przedstawił pan siebie w roli zbawcy i głosiciela jedynej prawdy, jaką można znaleźć w pańskiej gazecie „Głos z Wybrzeża”, rozdawanej w kościele, rozrzuconej po urzędach itd. Twierdzi pan nawet, że w niedługim czasie media poruszą fakt, iż założył pan działal-

URZĄD MIEJSKI
w GRYFICACH
Wydział Ogólno-Administracyjny
Pl. Zwycięstwa 37, 72-300 Gryfice
WOA.7332.254.2011

Gryfice, dnia 01.08.2011 r.

Z A Ś W I A D C Z E N I E

Na podstawie art. 217 i art. 218 ustawy z dnia 14.06.1960r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2000r., Nr 98 poz. 1071 z późn. zmianami) zaświadcza się, że w prowadzonej przez organ ewidencyjny - Burmistrza Gryfic ewidencji działalności gospodarczej pod numerem 008365 jest wpisany przedsiębiorca : **MARCULA SYLWESTER MACIEJ**. Treść wpisu :

1) Oznaczenie przedsiębiorcy :
MARCULA SYLWESTER MACIEJ [NIP : 796-213-86-85]

Nazwa : Sylwester Marcula Makala
PESEL: 74011804858
NIP: 796-213-86-85

2a) Miejsce zamieszkania i adres przedsiębiorcy :
72-300 GRYFICE UL. 3 MAJA 17

2b) Adres zakładu głównego :
72-300 GRYFICE UL. 3 MAJA 17

2c) Miejsca wykonywania działalności (oddziały, inne stałe miejsca) :

3) Określenie przedmiotu działalności gospodarczej (wg PKD 2007) :

{58.13.Z}	- Wydawanie gazet
{73.11.Z}	- Działalność agencji reklamowych
{73.12.A}	- Pośrednictwo w sprzedaży czasu i miejsca na cele reklamowe w radio i telewizji
{73.12.B}	- Pośrednictwo w sprzedaży miejsca na cele reklamowe w mediach drukowanych
{74.20.Z}	- Działalność fotograficzna
{58.14.Z}	- Wydawanie czasopism i pozostałych periodyków
{56.10.A}	- Restauracje i inne stałe placówki gastronomiczne
{56.10.B}	- Ruchome placówki gastronomiczne
{47.11.Z}	- Sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych

ność gospodarczą.

Gazetka wydawana poprzez księdza nie była w kręgu naszego zainteresowania; o rejestracji działalności gospodarczej było nam wiadomo, ale uznaliśmy, że to sprawa pana Marculi, nie nasza. Skoro jednak ten problem sam poruszył, to informujemy, że w ewidencji działalności gospodarczej pod nr. 008365 jest wpisany przedsiębiorca: Marcula Sylwester Maciej. Nip-u ani peselu nie podajemy, ale podajemy miejsce zamieszkania i adres przedsiębiorcy: 72-300 Gryfice, ul. 3 Maja 17. Adres zakładu głównego 72-300 Gryfice ul. 3 Maja 17.

Pytanie: czy ksiądz dziekan w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gryficach Jerzy Sosna został przez pana Marcule poinformowany, że na plebani istnieje jakiś przedsiębiorca. Czy Ksiądz Arcybiskup Diecezji Szczyńsko Kamińskiej został o tym poinformowany? Działalność gospodarczą pan Marcula zarejestrował 20 czerwca 2011 roku. Podmiotów działalności gospodarczej tj. to, co może prowadzić, jako przedsiębiorca jest 109 w tym jedno tylko dotyczy - działalność organizacji religijnych.

Ale z całym powodzeniem może prowadzić: restauracje i inne stałe placówki gastronomiczne, Sprzedaż detaliczną napojów alkoholowych i bezalkoholowych prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach, Destylowanie, Rektyfikowanie i mieszanie alkoholu, Produkcja win gronowych, Produkcja cydru i pozostałych win owocowych, Produkcja piwa, Produkcja słodu, Kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, Sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych.

Próbkę szerokiej działalności gospodarczej pan Marcula dał rodzicom dzieci pierwszokomunijnych. Na jednym ze spotkań zaproponował usługi krawieckie swojego kumpla w szyciu alb do komunii świętej. Zachwalał przy tym, że będzie taniej, bo hurtowo, a jak znajdzie się grupa przekraczająca 30 dzieci, to cena może być niższa o całe 10 zł. Zapomniał przy tym, że w Gryficach dzieci od lat idą do pierwszej komunii w albach szytych w gryfickiej pracowni na indywidualną miarę dla dziecka. W pracowni krawieckiej, która zatrudnia ludzi,

płaci pensję i ubezpieczenie za nich i na pewno rzetelnie płaci podatki do Gminy Gryfice i Urzędu Skarbowego. Dla pana Marculi ważniejsza jest zasobność kieszeni kumpla, niż tych, którzy na miejscu żyją i pracują.

Wyjaśniam, dlaczego o panu Marculi piszę pan Marcula, pomijając jego teologiczne wykształcenie. Jestem z tego pokolenia, które kształtował śp. ksiądz Stanisław Rut, któremu do głowy by nie przyszło, żeby ksiądz na szyi nosił apaszkę zamiast koloratki, a takiej u pana Marculi nie widziałam i nie muszę. Daleko jestem od tego, by uznać, że pan Marcula jest księdzem z powołania. Jest panem Marculą, który ze stopni ołtarza sprzeniewierza się ósmemu przykazaniu - nie będziesz mówił fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.

Maria Jakubowska

Ps. W wydziale ewidencji działalności gospodarczej za 17 zł każdy może otrzymać zaświadczenie o zakresie działalności pana Marculi, ponieważ działalność ta jest działalnością publiczną. Polecamy zainteresowanym lektura nader ciekawa.

Rozmowa o radyjku, kiedyś

Kontrowersje dotyczące działalności dyrektora Radia Plus ks.

Sylwestra Macieja Marculi narosły tak duże w społeczeństwie, że poprosiłam o rozmowę na ten temat byłego już redaktora tej rozgłośni Roberta Erhardta.

- Przypominam sobie naszą pierwszą rozmowę na temat nowego dyrektora Radia Plus. Pamiętam twój nieklamany entuzjazm, a nawet zachwyt nad wizjami rozwoju radia, jakie przed wami roztaczał ks. Marcula. Ty sam, w tamtym czasie, widziałeś Radio Plus prężne, docierające do każdego zakątka naszej gminy, powiatu, a nawet regionu. Powiedz jak to było na początku.

- Pewnie, byliśmy szczęśliwi, kiedy przyszedł nowy dyrektor, bo była szansa na rozwój, generalnie rzecz ujmując. My ześmy dość mocno w rutynę wpadli, praktycznie to przez rok w dwie osoby prowadziliśmy to radio tj. Iwonka Borkowska i ja. Dyrektor radia ks. Marek Rokosz otrzymał funkcję proboszcza w parafii Wicimice i nie mógł dużo czasu poświęcać radiu. To nie było dobre dla nas i nie było dobre dla radia. Mało ważne było nasze dobro, bo ważne było radio i nasi słuchacze. Dlatego nowy dyrektor, to nowa nadzieja na zmiany.

Zresztą ks. Marek Rokosz nigdy i przed nikim nie krył, że jest mu trudno i ciężko pogodzić pracę dla parafii i pracę w radiu. Dużo wolnej ręki wtedy dostaliśmy, ale przez rok staraliśmy się ciągnąć tę pracę samodzielnie. Dlatego do radia wszedł taki trochę marazm i zmęczenie materiału, tzn. nas. Bo przecież ta praca nas non stop eksploatowała. Praktycznie przez 365 dni trzeba było być gotowym. Gdy nowy dyrektor przyszedł, miał nowe pomysły od samego początku. Co nam się podobało i co na mnie zrobiło kolosalne wrażenie, że słuchał – wydawało się, że mamy dobrą komunikację, że będzie chciał skorzysta z naszych doświadczeń z 15-letniego bycia i pracy w radiu. Wierzyliśmy, że uda się coś nowego stworzyć dla osób, które słuchają tego radia. W końcu to radio nie jest dla nas, tylko dla wszystkich mieszkańców Gryfic i ościennych miejscowości, wiosek, wioseczek, oraz miast, do których to radio dociera. To radio jest – przepraszam – było słuchane.



Praca z nowym dyrektorem rozpoczęła się od tego, że trzeba było uporządkować kwestię anteny propagandowej, czyli pojawiły się nowe elementy związane z lokalnością. Dobrym pomysłem – tego nigdy nie negowaliśmy – w końcu jest to radio katolickie i siłą rzeczy ma jakieś przesłanie związane z Kościołem, słowem i tych elementów związanych z wiarą. Szczerze powiem, że od czasu ks. Roberta Gołębiowskiego (założyciel i pierwszy dyr. radia – przyp red.) zbyt dużo ich nie było. Była tylko transmisja niedzielnej Mszy św. i ewentualnie jakieś programy rocznicowe związane z wiarą. I to było wszystko. No a tutaj pierwszy miesiąc pracy - to był październik 2010 r. - miesiąc różańca, który był odmawiany codziennie w radiu. Mnóstwo osób przewinęło się wtedy przez radio, pojawiały się różne grupy społeczne, nauczyciele, emeryci, osoby związane z Civitas Christiana, ludzie przychodzili i wspólnie odmawialiśmy na antenie różaniec. Pojawiały się nowe audycje, cześć audycji powróciła, była taka możliwość. Wspomnę chociażby moje i Krzyśka Wilczyńskiego – mówię tu „O nutkach wspomnień”. Były też i nowe w postaci czysto muzycznych, które prowadził Michał Ostrowski, ale czy nadal jest, to przepraszam, ale już się nie orientuję. Była to nowa osoba w radiu, zresztą było ich trochę więcej. W pewnym momencie dało się ich zainteresować radiem, przy czym miło było patrzeć na ich energię, jaką mieli. To było tak, jak byśmy widzieli siebie przed 15-toma laty. To była kwestia uporządkowania anteny, programu, ewentualnie wprowadzania nowych elementów. To była taka wizja początkowa. Ona się dość szybko zaczęła zmieniać.

Do radia w leasing wzięta została Skoda, co było dobre, bo przez 15 lat pracy z Iwoną staraliśmy się być wszędzie, ale jak większość redakcji, korzystaliśmy z pomocy posiadaczy aut. Ktoś zawsze jechał na jakąś imprezę, a jak nie, to korzystaliśmy z busów, autobusów itd. Pomysł ks. Sylwestra był dla nas absolutnie nowością i pewnego rodzaju radością, bo rodził nadzieję na rozwój.

- Ilu z tych zapaleńców zostało w radiu po upływie roku?

- Dużo się pewnie zmieniło. Mnie już w radiu parę miesięcy nie

ma. Mogę tylko powiedzieć o tym, kiedy byłem w radiu.

- Zaczniemy od pamiętnego zalanania stacji. Co zostało zniszczone faktycznie, a nie o tym, o czym się mówiło, że zostało zniszczone.

- To była dość trudna sytuacja. Nikt z nas się nie spodziewał takiej sytuacji. Ja trochę lat już mam, a nie pamiętam, żeby w tak krótkim czasie spadło tyle deszczu. Siłą rzeczy m.in. ta woda dostała się do radia. To był pierwszy raz w historii radia, choć nie pierwszy raz walczyliśmy z wodą, ale inną wodą (pęknięta rura). Akurat wtedy dyżur miała Iwona, zadzwoniła do mnie do domu i mówi, że radio zalewa. W tempie ekspresowym znalazłem się w radiu, już było po tej większej fali, ale było już kilkoro młodych ludzi, którzy przyszli z pomocą. Zniszczeniu uległy podłogi, żal, bo były położone nowe panele w trzech pomieszczeniach. Do samego studia też się woda wdarła, to wszystko było na takich dużych płytach pilśniowych i w zasadzie nadawało się do zerwania. Straty to podłogi no i malowanie ścian, które wcześniej też były pomalowane. Sprzęt został uratowany. Zaraz po przyjeździe do radia pierwsze to co zrobiłem, to wyłączenie prądu. To była podstawa, radio co prawda przestało działać, ale żadnych strat w sprzęcie nie było. Jak mówię wyłączyłem korki i sprzęt postawiliśmy dużo wyżej niż był, to samo z konsolami, z monitorami, nawet część kabli podciągnęliśmy do góry. I nawet gdyby ta woda się wdarła wyżej, to nie było takiej możliwości, żeby coś stracić. Wszystkie podłogi – niestety – musiały zostać zerwane.

- Czy społeczeństwo Gryfic jakoś wspomogło radio?

- Pierwsze co zrobiliśmy, to – nie wiem – dwa tygodnie może trzy tygodnie później prowadziliśmy z Iwoną zbiórkę do puszek. To była niedziela, ks. Sylwester na każdej mszy św. głosił kazanie, a my z Iwoną i małymi dziećmi, plus kilka innych osób zbieraliśmy pieniądze do puszek na radio.

- Ile zebraliście?

- Około czterech tysięcy złotych. Pieniądze zostały przekazane ks. Sylwestrowi.

- I zostały zainwestowane w remont radia tzn. podłogę?

- Tego nie wiem. Mówiono, że te

pieniądze zostaną zainwestowane w remont radia. Ale nie wiem, bo chwile po tym zrezygnowałem z pracy w radiu. Generalnie taki był plan. Ale z tego co wiem, to jakieś super remonty w radiu nie były prowadzone (remontu podłóg nie było). Poza tym my nie zajmowaliśmy się rozliczaniem czegokolwiek.

- Tak naprawdę to dlaczego odeszedłeś z radia?

- Fajne pytanie.

- Co się stało, że zrezygnowałeś z pracy, którą przecież kochałeś i to nie jest górnotłone słowo, w odniesieniu do ciebie i Iwony, która też z radia odeszła.

- Atmosfera w radiu zaczęła mocno „siadać”. Na początku były wizje, dziesiątki pomysłów i później okazało się, że były tylko i wyłącznie pomysły, które nie przetrwały się w żadne konkrety.

No może jeden z pomysłów ks. Sylwestra przetrzymał się w czyn; było to tak zwane szkolenie korespondentów radio-prasowych. To był jeden z pomysłów, bodajże pierwszych pomysłów, księdza. Chodziło o pozyskanie osób z poszczególnych gmin, które niejako by odciążały nas z pracy w terenie, a my moglibyśmy skupić się wyłącznie na pracy w studio. Atmosfera w radiu zaczynała być zła. Ksiądz Sylwester od początku nie krył, że jest człowiekiem bardzo wymagającym, ale z drugiej strony być wymagającym, to nie znaczy, by nas traktować jak nowicjuszy w radio, czyli ludzi na początku życiowej drogi. Wiadomo – on jest pracodawcą, my mamy realizować projekt. Atmosfera mocno spadła, bo oczekiwania były coraz większe, coraz mniej się zauważało ludzi, którzy w tym radio są. Nie zauważał możliwości, które są, przy czym nie było bardzo trudno zrozumieć pewne rzeczy, związane chociażby z sytuacją, że po tylu latach – mówię za siebie, nie mogę mówić za Iwonę – gdzie zawodowymi dziennikarzami nigdy nie byliśmy, ale w radiu pracowaliśmy 15 lat i swoją wiedzę na temat zawodu na pewno mamy. Przez ponad rok czasu byłem też korespondentem radia VOX, jeszcze jak działało w warszawskiej rozgłośni. Przygotowywałem materiały i miałem wejścia także na żywo. Z drugiej strony studia, które skończyłem, pedagogika z politologią, miałem tak-

Radiu Plus

że zajęcia związane z dziennikarstwem. Także nie było tak do końca, że jestem „zielony” w tym fachu, a specjalistą jest jedynie ks. Sylwester. I w pewnym momencie zacząłem mieć wrażenie, że zaczyna się nas traktować jak nowicjuszy, osoby, które niewiele wiedzą na temat radia. Było dziwne to, że ksiądz potrafił doprowadzić swoim postępowaniem do sytuacji, które zupełnie w pewnych momentach nie były zrozumiałe dla nikogo, a czasem nawet nie do przyjęcia. Były tarcia i różne iskrzenia. Po tylu latach pracy, kiedy coś wykonuję i mam przekonanie, że robię to dobrze, to nie może mnie ktoś przekonywać, że wszystko to jest be. Byłem i jestem otwarty na wszelkiego rodzaju nowinki. Ale w radiu tych nowych rzeczy też za bardzo nie było, bo nic nie szło w tym kierunku, w którym sądziłem, że pójdzie. Ja sądziłem, i myślę, że podobnie myślała Iwona. Zgadza się, że my mamy inną wizję, niż dyrektor radia, ale mimo to nasza rola polegała na tym, żeby dyrektora wspierać w jego pomysłach. I do pewnego momentu tak było, że coś wspólnie robiliśmy, ale dość szybko to się skończyło. I niestety przestaliśmy czuć, że jesteśmy potrzebni i w pewnym momencie pomyślałem, że bardziej przeszkadzam ks. Sylwestrowi, niż pomagam. Siłą rzeczy doszło do spięcia i tak się skończyła moja 15 letnia przygoda z radiem. Ale tylko w Gryficach. W tej chwili mogę już powiedzieć, że jestem dziennikarzem Polskiego Radia w Szczecinie.

W Radio Plus było mnóstwo zajęć, a każdy człowiek ma jakąś barierę, którą ciężko przeskoczyć. Siłą rzeczy w całej wielości tych rzeczy są momenty, w których coś umyka uwadze i mi też sporo takich momentów umknęło, gdzie starałem się, ale czasami jest to wszystko ponad siły człowieka. Wydawało się, że w radio jest kilka, kilkanaście osób, to pomimo wszystko w miarę równomiernie rozłożone, ale okazało się, że każdy z nas miał takie ilości, że nie miał możliwości zrobienia. A na końcu były – delikatnie powiem – jakieś wyrzuty, nie powiem że pretensje, bo nie o to tutaj chodzi, ale jakieś wyrzuty były i okazały do tego, żeby atmosfera nie była taka, jak powinna być. Decyzja o odejściu była dla mnie bardzo trudna, dla Iwony sądzę, że podobnie, ale musiałem odejść. Dziś wiem, że moja decyzja była słuszną decyzją. Wiem, że Iwona myśli podobnie. Dodam, że z Iwoną rozumieliśmy się bez słów i szkoda, że nasza wspólna praca tak się skończyła. Choć sądzę, że nie zakończyła. Ale w obecnej sytuacji innego wyjścia nie mieliśmy.

- Czy widzisz jakąś przyszłość dla radia w Gryficach?

- Trudne pytanie. I trzeba było je zadać księdzu. Ja w tej chwili radia nie słucham, ale zauważam również, że w sklepach, gdzie naszego radia słuchano, dzisiaj słuchane są inne stacje radiowe. To czegoś dowodzi. Kiedy dowiedziałem się, że Iwona odeszła z radia, to sądzę, że też nie wytrzymała tej presji. Są tam młode osoby, ale czy entuzjaści radia? Tego nie wiem. Jak wytrzymają psychicznie, to i może coś tam z radiem dobrego będzie się działo. Póki co radio traci słuchaczy i tyle w tej kwestii. Ale jak mówię, tak sądzę ja – Robert. Jeśli jednak będą kochali swoją pracę, to może wytrzymają to tempo i odbudują słuchalność. Praca w radiu to pewnego rodzaju miłość i bez tego nie da się pracować. Przypadkowi ludzie na pewno długo w radiu nie będą pracowali.

Był czas, że nasze radio było słuchane przez 40 tysięcy słuchaczy codziennie, przez mieszkańców powiatu i okolic, a dziś? No nie wiem. W Gryficach najlepiej obrazują to te sklepy, o których mówiłem, to jest źródło miarodajne.

- Do naszej redakcji dotarły informacje ze Szczecina, że gryfickie Radio Plus nie musi się martwić o wykupienie koncesji na następne lata, bo wykupi je Kuria. Co ty na to?

- Właścicielem koncesji jest Archidiecezja Szczecińsko-Kamieńska, a nie samo Radio Plus w Gryficach. Co do koncesji, to wiadomo, że co parę lat trzeba ją wykupować, takie są zasady w Polsce. W tym roku, w listopadzie bodajże, jest ten czas, kiedy trzeba ją wykupić. Co do koncesji, to trzeba wziąć na logikę, jeżeli już ktoś ma to radio i ma tę koncesję przez 15 lat, to problemem nie może być kwestia jej przedłużenia. Przy czym jest radio, jest sprzęt i jakieś tam nakłady pieniędzy, to siłą rzeczy nie wierzę w to, że Archidiecezja jej nie wykupi.

- Dziękuję za rozmowę na temat radyjka.

Rozmawiała Maria Jakubowska

Ps. Podłogi w Radiu Plus nie zostały wyremontowane, ściany nie wymalowane. Zostały zakupione kafelki do remontowanego apartamentu ks. Marculi, o czym sam ksiądz Marcuła poinformował na spotkaniu z okazji 15-lecia radia, zapraszając jednocześnie do zwiedzania jego apartamentu na plebanii. Nikt z zaproszenia nie skorzystał.

Wierni parafii p.w. WNMP w Gryficach na remont radia przekazali do puszek około 4 tysiące złotych. Co stało się z tymi pieniędzmi?

Informujemy, że do radia każdy może wejść i sprawdzić jak wyglądają w nim podłogi. MJ

Areszt za wymuszenie rozbójnicze

Napadł i okradł nastolatka

(GRYFICE) Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Gryficach zatrzymali 28-letniego Michała P., podejrzanego o dokonanie wymuszenia rozbójniczego na 17-latk. Sprawca grożąc mu zmusił go do wydania pieniędzy w kwocie 110 złotych oraz telefonu komórkowego.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu, przy ul. 3 Maja w Gryficach. Sprawca grożąc 7-latkowi, zmusił go do wydania telefonu komórkowego oraz pieniędzy w kwocie 110 złotych. O zdarzeniu policję

poinformowali rodzice małoletniego. Kryminalni natychmiast zajęli się sprawą. Szybko zebrali niezbędne informacje. Już po kilku godzinach zatrzymali podejrzanego o dokonanie tego czynu. Okazał się nim 28 letni Michał P., mieszkaniec powiatu gryfickiego. Trafił do policyjnego aresztu i usłyszał zarzuty. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 10 lat więzienia. Prokurator na wniosek policji wystąpił do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie mężczyzny. Sąd przychylił się do wniosku i zastosował wobec sprawcy trzymiesięczny areszt. (kp)

JESIEŃ W POEZJI



W dniu 21.10.2011r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach w Oddziale dla Dzieci została przeprowadzona niezwykle lekcja, której temat brzmiał "Jesień w poezji".

W spotkaniu uczestniczyli uczniowie klasy II D ze SP nr 3 w Gryficach z panią Barbarą Lentowczyk. Dzieci podzielone na grupy rozwiązywały działania matematyczne, efektem czego było ułożenie hasła, wg którego przebiegała dalsza praca. Uczniowie poznali nowe pojęcia: poezja, poeta, czytali ze zrozumieniem wiersze o jesieni, które były umieszczone na liściach. Każda grupa po przeczytaniu na głos wiersza zadawała pytania pozostałym dzieciom. Na kon-

turach drzew trzeba było umieścić, w zależności od polecenia w zadaniu, rzeczowniki, czasowniki czy przymiotniki określające jesienną porę roku. Praca w grupach nie jest łatwa, trzeba czasami pójść na kompromis, co się w zupełności udawało.

Kiedy przyszedł czas na pracę plastyczną, czyli wykonanie na dużych arkuszach papieru Pani jesieni, do czytelnicy przyszła prosto z sadu z koszykiem pełnym owoców, ustrójona w czerwone korale, prawdziwa Pani jesień. Oceniała swoje portrety na szóstkę i poczęstowała autorów kanapkami z miodem, które zniknęły w mig z talerzyków. Obsypana liśćmi Jesień została w bibliotece, a dzieci powędrowały do szkoły.

A. Burda

Rada Powiatu obraduje w Trzebiatowie

XII sesja Rady Powiatu Gryfickiego IV kadencji odbędzie się dzisiaj, 27 października, w Trzebiatowie.

W porządku obrad m.in. informacja Powiatowego Centrum Marketingu, Rozwoju Gospodarczego i Integracji o programie działania w zakresie promocji powiatu, zmiany w tegorocznym budżecie Powiatu oraz zmiany w wieloletniej prognozie finansowej Powiatu Gryfickiego na lata 2012-2021. Także podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Strategii rozwoju oświaty w powiecie gryfickim na lata 2011-2016”.

Następnie przedstawiona zostanie informacja z analizy oświadczeń majątkowych złożonych staroście i przewodniczącemu rady.

Radni wysłuchają informacji i komunikatów przewodniczącego rady. Być może będą jakieś odpowiedzi na interpelacje i zapytania oraz wolne wnioski.

Z praz Zarządu Powiatu w okresie od 21.09 br. do 18.10 br.

Bieczyno - Gorzysław

W związku z możliwością składania wniosków do Urzędu Marszałkowskiego o przyznanie dotacji ze środków budżetu Województwa Zachodniopomorskiego, pochodzących z tytułu wyłączenia grun-

tów z produkcji rolniczej, Zarząd zdecydował, że złoży wniosek na zadanie pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 0123Z dojazdowej do gruntów rolnych odc. Bieczyno - Gorzysław o długości 1,90 km”.

„Aktywni = Samodzielni”

W związku z realizowanym przez PCPR w Gryficach projektem pod nazwą „Aktywni=Samodzielni”, Zarząd zatwierdził dokonane przez kierownika jednostki wybory ofert na:

1) zorganizowanie szkolenia pn. „Podstawowa obsługa komputera” dla 7. osób niepełnosprawnych. Najkorzystniejszą ofertę przedstawił Sebastian Wrzecian – Konsorcjum Firm SEW i NEO Consulting & Investment Sp. zo. o. z Poznania, na kwotę 735 zł brutto za osobę.

2) Zorganizowanie kursu pn. „Kierowca operator wózka jezdniowego widłowego” dla 5. osób niepełnosprawnych i usamodzielnionych. Najkorzystniejszą ofertę przedstawiła LOK, Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców w Gryficach, za cenę 800 zł brutto za 1 osobę.

3) Zorganizowanie spotkania informacyjno-promocyjnego dla wszystkich uczestników projektu. Ofertę spełniającą wymogi złożyła Agencja Artystyczna „Maestro” - Krzysztof Sypień z Goleniowa, na kwotę 5.450 zł brutto.

4) Zorganizowanie spotkania informacyjno-promocyjnego dla wszystkich uczestników projektu

(w tym i przygotowanie poczęstunku dla 350. osób, wynajęcie ław i stołów dla 180 osób). Najkorzystniejszą ofertę złożył p. Jarosław Krawczyk - Usługi cateringowe Bar Bajuda z Trzebiatowa za cenę 5.750 zł brutto.

5) Zorganizowanie zajęć aktywizujących społecznie i zawodowo dla 49 osób niepełnosprawnych intelektualnie i z zaburzeniami psychicznymi. Ofertę spełniającą wymogi złożyło Zachodniopomorskie Centrum Szkoleń i Wspierania Przedsiębiorczości z Kołobrzegu, za cenę 34.055 zł (695 zł za jedną osobę).

Ceny wynajmu nie podano

Zarząd pozytywnie rozpatrzył wnioski firmy POLTUR Sp. z o.o. z Zielonej Góry dotyczący wynajmu obiektów Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Realu w okresie wakacyjnym, z przeznaczeniem na organizację wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Ceny wynajmu nie podano!

Wodociągi nieodpłatnie

Zarząd podjął uchwałę w sprawie nieodpłatnego przekazania na rzecz Gminy Gryfice:

a) sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w pasie drogowym drogi woj. nr 110 na działkach oznaczonych nr ewid. 20, 15/2 przy ul. Niechorskiej - obręb Gryfice oraz na działkach nr 118/1 przy ul. Niechorskiej - obręb Rzęskowo.

b) sieci wodociągowej, kanali-

zacji sanitarnej z tłocznią oraz wew. elektro-energetyczną linią zasilającą na działkach oznaczonych nr ewe. 139, 243/13 i 424/22 przy ul. Niechorskiej - odcinki kanalizacji sanitarnej z tłocznią i wewn. linią zasilającą – obręb Rzęskowo, dz. nr 424/64, 424/24, 424/26, 424/32, 424/13 i 424/22 przy ul. Niechorskiej - odcinki sieci wodociągowej - obręb Rzęskowo.

Pytanie: ile pieniędzy wpłynęło do kasy Gminy Gryfice pozyskanych ze sprzedaży działek w obrębie Rzęskowo? Miało być po połowie. Tak twierdził starosta, nabywając od Gminy Gryfice prawie 40 ha za 1 zł.

Kto będzie płacił za obsługę, konserwację itd. przekazanych nieodpłatnie sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej? Jeśli gmina, to niech pan, panie starosto, zwróci jeszcze niesprzedane hektary.

Droga Karnice - Śliwin

Zarząd upoważnił dyrektora ZDP w Gryficach do przygotowania i złożenia wniosku o dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – remontu drogi powiatowej nr 0101Z Karnice - Śliwin. Upoważnił również dyrektora do zlecenia p. Edwardowi Drzymale wykonania dokumentacji technicznej dotyczącej zadania pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej nr 0101Z Karnice - Śliwin”. Koszt realizacji zadania - 22.878 zł brutto. M

Gryficzanie na odpuscie w Śniatowie

W dniu 22 października 2011 r., przy kościele pw. Bł. Jana Pawła II w Śniatowie, odbył się pierwszy odpust, na który przybyli pielgrzymi piesi, rowerowi, motorowi, autokarami, duchowni oraz wielu gości przyjezdnych z różnych stron Polski.

Jest godzina 12.00. Po raz pierwszy zadzwoniły dzwony w kościele pw. Bł. Jana Pawła II w Śniatowie. Dzwony zostały ufundowane przez Szczecińską Pielgrzymkę Rowerową, której dyrektorem i założycielem jest Sebastian Świłpa. Spotkanie wszystkich wiernych rozpoczęło się od mszy św. odpustowej, a tuż przed nabożeństwem wikariusz biskupi ks. Edmund Cybulski przekazał relikwiarz Bł. Jana Pawła II na ręce proboszcza ks. Romana Rostkowskiego i został umieszczony w widocznym dla wszystkich

miejscu. Relikwia to skrawek białej sutanny noszonej przez Bł. Jana Pawła II. Nabożeństwo poprowadził wikariusz biskupi ks. Edmund Cybulski z udziałem duchownych innych parafii.

Całej ceremonii towarzyszył zespół z Gryfic, któremu bardzo serdecznie dziękujemy za wspaniale przygotowany program. W trakcie nabożeństwa osadzeni z Zakładu Karnego w Nowogardzie złożyli na ręce ks. Romana Rostkowskiego ornat, dając świadectwo, iż kościół jest otwarty dla każdego człowieka. Po nabożeństwie wszyscy pielgrzymi zostali zaproszeni na poczęstunek w postaci pysznego ciasta, gorącej herbatki i kawy, a w trakcie poczęstunku mogliśmy posłuchać muzyki i pogawędzić. Całe spotkanie odbyło się w miłej, ciepłej i rodzinnej atmosferze.



fol. Marek Dybionka

W imieniu wszystkich przybyłych wiernych chciałbym podziękować organizatorowi proboszczowi ks. Romanowi Rostkowskiemu oraz

wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania tego odpustu. Serdeczne Bóg zapłać!!!

Marian Łapiński

Czas na wycinkę!



Na terenie zwanym przez starostę „Zakątkiem nad rzeczką” stoi usychająca akacja.

Jej konary sięgają poza wysokie w tym miejscu i jedyne w Gryficach autentyczne fragmenty murów obronnych. Obraz ciekawy dla miłośników fotografii, ale nieciekawym dla właścicieli samochodów parkujących na wewnętrznej drodze. Ko-

nary łamią się, co będzie, jak któryś „walnie” na dach samochodu? Ponieważ „Zakątek nad rzeczką” był i ponoć jest chlubą starosty, to może tak przyjadą z Zarządu Dróg Powiatowych z wysięgnikiem i konary wytną albo usuną całą akację, bo pożytku z niej nie będzie, a zagrożenie dla życia i zdrowia prawdopodobne. M

Harcerska Akcja „Znicz 2011”

Już po raz piąty harcerzy i zuchów z gryfickiego Związku Drużyn „Rega” będzie można spotkać w najbliższych dniach przy głównej bramie starego cmentarza w Gryficach.

To właśnie tam, w dniach od 29 października do 1 listopada br., będziemy prowadzić naszą Harcerską Akcję „Znicz”, która polega na sprzedaży zniczów. Zysk, który za pośrednictwem tej akcji pozyskamy, przeznaczymy na zakup materiałów niezbędnych do pracy naszych drużyn, dofinansowanie do

wyjazdów oraz kursów, czy też na bieżące wydatki związane z działalnością Związku Drużyn i poszczególnych drużyn oraz gromad. Dlatego też gorąco zachęcamy Państwa do zakupu choć tego symbolicznego znicza u nas. Każdy zakup na naszym stoisku, to tak naprawdę inwestycja w młodzież, która biorąc udział w akcji wszechstronnie rozwija się. Gorąco zachęcamy do wsparcia nas!

*Z harcerskim pozdrowieniem
Czuwaj! Harcerze i zuchy
Związku Drużyn „Rega”*

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Gryficach w godzinach dyżurów redakcji.

**Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00 - 15.00**

(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny

Maria Jakubowska 694-664-745

To się nazywa partactwo!



Rok minął albo i nie, jak do użytku oddano ulicę Kościelną, po gruntownej przebudowie.

Miało być pięknie, miało być bezpiecznie. Jest jak widać na zdjęciu. Przez przejście dla pieszych nie przejechał żaden czołg ani inny gąsienicowy pojazd, a jednak kostki bruku „wylazły”, bo niczym nie są scalone. Pierwotnie był jakiś grysik i żwir, który miał uszczelniać bruk. Przyszedł deszcz jeden i drugi, wypłukał co trzeba i teraz mamy

to co widać na zdjęciu, i tak już będzie wkoło. Przyjadą fachowcy, popychają kostki, czymś zasypią, a w innym miejscu znowu wyskoczą do góry. Polecamy uwadze przebudowane przez fachowców ZGK uliczki przyległe do pl. Zwycięstwa. Tymi uliczkami przejechać może kolumna czołgów i nic położonego bruku na nich nie ruszy. Różnica polega na tym, że fachowcy ZGK wiedzieli co robią, a specjaliści z przebudowy ulic z centrum Gryfic, wiedzieli, że coś mają zrobić. M

Przeszkadzało?



Krzewy przy Urzędzie Miejskim są ogrodzone małym płotkiem, ot tak dla ozdoby, a nawet jako ochrona przed pieskami na spacerze, żeby przypadkiem „nie podlewały”, czego podlewać nie trzeba.

Płotki stały do czasu, aż dowcipniś jakiś je rozwalił i rozciągnął na chodniku. Możliwe, że miał ochotę

zwyczajnie ukraść, by na swoim ogródeczku jakiś kradziony krzewik ogrodzić. Nie wiadomo co myślał, choć wiadomo, że zniszczył. Kamera monitorująca wejście do urzędu jest, ale zdaje się, że swoim okiem nie sięga na alejki. A szkoda, bo można by było wlepić draniowi mandacik albo zagonić do zbierania papierków w mieście. M

1911-2011 STULECIE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Wspomnienia gryfickiego harcerza (cz. 7)

Na wstępie pragnę przypomnieć czytelnikom Gazety Gryfickiej, zarówno eks-harcerzom jak i nie harcerzom, że w tej części znajdzie się dalszy ciąg rowerowego obozu wędrownego 3 D.H. im Zawiszy Czarnego na trasie Trójmiasto - Gryfice. Żeby było ciekawiej relację prosto z trasy z „pierwszej ręki” przedstawiają sami cykliści, zahartowani w walce z przeciwnościami natury - wiatrem w twarz i jazdą pod górę. Fakty i komentarze zapisywali w codziennej kronice kronikarze zastępów, ale swoje „dwa grosze” do tych zapisków mógł wnieść każdy druh. Teraz będą przepisane w oryginale **bez najmniejszej korekty** z mojej strony. Na zaistniałe w tekście odchyłki ortograficzne i gramatyczne proszę spojrzeć łaskawym okiem. Przecież wówczas byli to chłopcy z podstawówki. Teraz, co innego SA o 42 lata starsi i tyleż samo mądrzejsi. Więc nie ma na co czekać. Dalej pedałujemy przez pagórkowatą Szwajcarię Kaszubską podziwiając jej piękno. 6 punkt prawa harcerskiego mówi: Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.

7 lipca poniedziałek 1969 r.

Dzisiejszy dzień rozpoczął się wielką awanturą o skrócenie sobie czasu warty przez Myszkę. Za ten haniebny czyn miał przez cały następny etap wieźć specjalne wyładowany plecak. Dzisiejszy dzień spędzamy w całości nad jeziorem o nieznanym nazwie nieopodal wioski Niezabyszewo. Po śniadaniu udaliśmy się nad jezioro w celu wykapania się i zrobienia pamiątkowych zdjęć. W czasie kąpieli wielu druhów ukazało nowe style pływackie np. Dżinks, krałochłapano, Myszka kocio mysi przy pływaniu Myszka macha ogonkiem. W czasie kąpieli odbyło się także dużo zawodów pływackich. W zawodach startowali wszyscy oprócz nieumiejących pły-

wać. Zawodnicy startowali według wieku. W biegu 14 latków pierwsze miejsce zdobył „Jogi”. W następnych biegach zwyciężyli „Dudu” i „Jacek”. Nagrodami dla zwycięzców były czekolady. A odbyły się jeszcze zawody o najdalsze przepłynięcie pod wodą. Konkurencją wygrał „Gapiszon”. Nawet druh Komendant nie zdołał go pobić. Po wyjściu z wody wpadliśmy na pomysł zrobienia łodzi żaglowej z materacy i prześcieradła. Po drugiej, lecz wytrwałej pracy, łódź została spuszczone na wody jeziora. Załoga łodzi w składzie Kapitan Muzyki i majtkowie "Jogi" i "Bubu". Łódź ta daleko nie popłynęła gdyż trzeba było iść na obiad, który po raz pierwszy został ugotowany przez nas samych. Na obiad była zupa grochowa i kisiel. Po obiedzie udaliśmy się na film do Bytowa. Lecz mniej więcej w połowie drogi, lunął w nas potężny deszcz. Deszcz ten pokrywał nasze mundurki stopniowo miejsce przy miejscu. Tak nas on pokrył że wszyscy razem tworzyliśmy źródła jakiejś rzeki. Co chwilę błysk objaśniał nam gniew Zeusa, który nie mógł sobie poradzić z podlaniem ogrodu. Gdy przyjechaliśmy do Bytowa okazało się, że takie zmokłe, który są do kina nie wpuszczane. Więc druh zarządził odwrót. Już wtedy deszcz przestał padać. Za mostem pozbyliśmy się swego mokrego pierza, a zostaliśmy w spodenkach kąpielowych. Tylko „Myszka” i „Perełka” zostali w pasach MSR-owskich. Przy czym każdy z nich wyglądał jak Adam emeserowiec.

8 lipca wtorek 1969 r.

Po zjedzeniu pysznego jak zawsze śniadania ruszyliśmy w drogę do Miastka. Długość tej trasy wynosi 36 km. Na trasie tej nie było już wielkich wzniesień, lecz i tak sprawiał nam trudność podjazd pod górę. Coraz mniej pojawiało się lasów



Upał doskwierał
- trzeba dużo pić wody.

a coraz więcej pól. Do miastka dojechaliśmy bez defektów gdyby nie Kizio, którym ciągle odpadał klin. Lecz długo mu nie odpadał, bo „żabie oczko” pożyczyl mu swojego. Gdy przyjechali do Miastka zjedliśmy obiad, a po obiedzie druh ze swym synem udał się na postrzyżyny. W tym czasie poszliśmy zobaczyć, jaki film grają w kinie, bo druh nie dał za wygraną i postanowił, że na pewno pójdziemy do kina. Ale i tym razem schwytał nas pech gdyż seans mógł się odbyć dopiero o siódmej, co nam nie odpowiadało. Po krótkim rozpaczeniu druh pocieszył nas. Powiedział, że w Białym Borze też możemy oglądać film, więc udaliśmy się do Białego Boru oddalonego o 11km., Gdy już wjechaliśmy do miasta „Chudy” jadąc góry wyrzwał nosem w krzaki. Zakwaterowaliśmy się tam w Technikum Budownictwa Rolniczego. W technikum tym mieściła się kolonia z Bielska Białej. Kierowniczką tej kolonii zaproponowała nam spanie w świetlicy. Po urzędzeniu się rozpoczęło zabawę, w której braliśmy udział. Najprzedniejsi tancerze z naszej drużyny od razu zakrzyknęli się, dookoła najładniejszych dziewcząt. Tancerzami tymi byli „Bubu”, chociaż ma krzywe nogi tańczył jak zacięty. „Jogi”, dlatego że dużą swoim partnerkom w nosy kurzył. A dla odmiany druh przyboczny doprowadził swe wybranki do ostatecznego wycieńczenia w tańcu. Po zabawie oglądaliśmy fragment filmu „Siedmiu Samurajów”. Film ten został nazwany przez Jacka „Trzy razy w kółko Macieja”.

9 lipca środa 1969 r.

Nasz dzisiejszy etap prowadził do Szczecinka oddalonego o 38km. Przez całą drogę te jedyna nie było żadnych defektów. Jeszcze tu otaczały nas te piękne nieopisanie piękne widoki Szwajcarii Kaszubskiej. W Szczecinku zaraz, gdy przyjechaliśmy pani Skorecka „Muzyk” i „Bubu” udali się po zakupy z zakupów tych przynieśli chereśnie wielkie jak łebki od zapalek i pomidory tak świeże jak zgniłe banany. Po tych zakupach udaliśmy się na miejsce biwaku, gdzie po rozbiciu namiotów udaliśmy się na obiad. Zjedliśmy go w restauracji gdzie spotkaliśmy drużynę starszo-harcerską spędzająca wolny czas na pieszym obozie wędrownym. W czasie obiadu „Jacek” ukazał nam styl chodzenia tych wędrowników. Po zjedzeniu obiadu mieliśmy chwilę wolnego czasu. W czasie naszego odpoczynku druh udał się na pocztę w celu przyniesienia listów. Przyniósł ich aż cały pęk. Każdy z druhów, który otrzymał list musiał zaśpiewać piosenkę. „Jacek” śpiewał, więc najładniejszą piosenkę świata „Włazł kotek na płótek”. Na kolację był dzisiaj bigos z młodymi ziemniakami. Bigos ten zjedliśmy z wielki apetytem.

10 lipca czwartek 1969 r.

Po (pobudce) pobudce i śniadaniu ruszyliśmy w dalszą drogę. Następny odcinek trasy wynosił 37km. Prowadzi on do Czaplinka. W czasie jazdy znany pech schwytał Jankeś, mianowicie spadał mu bez przerwy łańcuch. Także Hak-Ibereg-



Popas na trasie

mu nie dopisało szczęście, bo zerwał mu się łańcuch. Gdy miał on wsiadać już do samochodu znalazł się uczynny człowiek, który naprawił ten łańcuch. Potem jechaliśmy bez przeszkód (tu rys ołówkiem kolarzy mundurkach na trasie). W Czaplunku zatrzymaliśmy się na rynku. Przy fontannie zrobiliśmy kilka pamiątkowych zdjęć, po czym udaliśmy się na obiad. Namioty rozbiliśmy obok „Złotu turystów kolejarzy”. Po kolacji pewna część naszych kręci pedałów poszła na spacer, a reszta udała się spać. Lecz przed pójściem do namiotów każdy musiał się zameldować swoje odejście od pani Skoreckiej. „Myszka” zameldował to w następujący sposób „Myszka melduje, że udaje się do norki spać!!!” Dzisiejszej nocy wartę pełni zastęp trzeci jeszcze przed udaniem się na nią cały zastęp trząsał portkami.

11 lipca piątek 1969 r.

Po śniadaniu i likwidacji biwaku ruszyliśmy w drogę do Złocieńca oddalonego zaledwie o 15km. Po drodze zatrzymaliśmy się na rynku w Czaplunku gdyż trzeba było zawiadomić rodziców, że przyjeżdżamy 14 lipca o 16.00 na rynek. Na trasie rower Jankesa znowu stracił ducha, bo zaczął przepuszczać. „Jankes” kręcił pedałami tak szybko, że aż opadł z sił, lecz rower uparł się jak osioł i ani wewte ani wewte. Więc druh zakupił potrzebna część i ruszyliśmy w drogę. A tu znowu ciapowaty rower ciapowatego jankesa zaczął przepuszczać. Musiał zostać na trasie i czekać na nasz samochód. Zaraz po przyjeździe do Złocieńca zjedliśmy obiad i udaliśmy się nad jezioro. Tam siedem lat temu stał obóz Hufca Gryfice, którego komendantem był nasz druh. Jednak druh miał ogromne trudności z rozpoznaniem tego terenu gdyby zbudowano tu „Camping”. Rozstawiliśmy namioty a grupa rybaków ruszyła na połów. Konkurs na pierwszą rybę wygrał „Bubu” ryba ta był okoń!! Po kolacji ruszyliśmy z druham w nieznane, lecz to nieznane okazało się znane. Znaleźliśmy się w ruinach zamku Złocienieckiego. W podziemiach tego zamku odbyło się uroczyste przyrzeczenie drużyny. Przyrzeczenie to miało szczególny charakter albowiem wiązało się z innymi uroczystościami. Po przeczytaniu rozkazu do przyrzeczenia na krzyż harcerski przystąpili „Hak-lbery”, „Dzinks”, „Jankes”, „Myszka”, „Jacek” i „Kizio”. Sama sceneria lochów wywierała na nas ogromne wrażenie, bo było już ciemno. Gdy oni przyrzekli nam trzęśliśmy się z emocji. Po przysiędze nastąpiło przyznanie stopni. Stopnie ochotników zdobyli wszyscy składający przyrzeczenie. A stopnie trójciciele wszyscy pozostali

Zabawy na wodzie w Niezabyszewie



oprucz „Muzyka”, któremu przyznany został stopień odkrywcy. W tym samym miejscu przed siedmioma laty harcerze z obozu Hufca Gryfice też składali przyrzeczenie. Pierwszą wartę pełnili „Jacek” i „Żabie oczko”. Warta ta była piekielnie denerwująca, bo niedaleko obozu usadowili się urodzeni w niedzielę szczeniacy, którzy do późnej godziny bawili się w Indian.

12 lipca sobota 1969 r.

Po wyjściu ze swych nerek i po śniadaniu poszliśmy na ryby. Przed nami Drawsko oddalone o 16km. W drogę ruszyliśmy bez Jankesa, który ze swym stukniętym w tylną ośkę rowerem jechał „Żukiem” po godzinie jazdy dotarliśmy do Drawska gdzie po zjedzeniu bananów i pobraniu listów z poczty pojechaliśmy na poszukiwanie miejsca dogodnego do biwaku. Gdy jednak nie mogliśmy znaleźć go w pobliżu Drawska postanowiliśmy jechać jeszcze 17 km do Łobezu. Dotarliśmy tam bez przeszkód. Po obiedzie udaliśmy się do kina na film pt. „Zbrodnia bez przedawnienia”. Po filmie udaliśmy się nad Regę w celu rozbicia biwaku. Zastęp drugi szykował kolację z kiełbasą na rożnie, czyli przypiekana nad ogniskiem.

13 lipca niedziela 1969 r.

Przedostatni dzień obozu rozpoczął się o 8.30. zastęp trzeci przygotował nam smaczne śniadanie, po którym ruszyliśmy na ryby. Dzisiejszego dnia dopisało nam szczęście, bo złowiliśmy 45 cierników wielkich jak jedna milionowa część wieloryba. Ponadto złowiliśmy jeszcze cztery potężne okonie wielkie jak 25 cierników. Połów jednak został przerwany ze względu na zapach unoszący się nad kociołkiem. W którym gotował się gulasz z makaronem i ziemniakami do wyboru. Po obiedzie luną deszcz, który powstrzymał nas od wyjazdu. po deszczu ruszyliśmy do Reska oddalonego o 26km. Ten odcinek był najcięższym na naszej drodze, ponieważ wiał nam w oczy tak silny wiatr, że gdy jechaliśmy pod górkę niemal, że staliśmy w miejscu. A jadąc z górki

nie było mowy o odprężeniu mięśni. Po drodze spotkaliśmy przejechaną żmiję. I zapoznaliśmy się z jej wyglądem. By w razie niebezpieczeństwa rozróżnić ją od podobnych do niej węży. W Resku rozstawiliśmy namioty koło szkoły. Poszliśmy po chrust. Nazbieraliśmy go całą górę. Zastęp trzeci zrobił kolację. Która bardzo szybko sprzątnęliśmy i zmagazynowaliśmy w swoich (rzęład) rzęładkach i przyszła kolej na spanie.

14 lipca poniedziałek 1969 r.

Rano dyżur przejął zastęp pierwszy, który przyszykował za pomocą druha śniadanie składające się z kawy mleka i jajecznicy. Po śniadaniu zastęp pierwszy zwinął namioty i umył kociołki i menażki, które tak się świeciły, że można było się w nich przejrzeć. Za co zastęp został pochwalony. W ostatnia trasę do Płot wyjechaliśmy pięknie ubrani i wyglansowani. W Płotach zjedliśmy obiad i spiesząc się do taty i mamy ruszyliśmy w drogę. Do sa-

mych Gryfic wjechaliśmy cztery minuty przed szesnastą a na plac punktualnie o 16. Już daleka pozdrawialiśmy swych rodziców. Na placu stanęliśmy obok swych rumaków i powitaliśmy miasto i naszych rodziców głośnymi okrzykami. Wszyscy krzyczeli głośno, lecz najgłośniej krzyczał „Murzyn” najsilniejszy chłopak obozu, który zobaczył wyłaniającą się z tłumu głowę mamy. Po powitaniu ogółu wszyscy rzucili się swym rodzicom w ramiona. Nie wszyscy, bo nie wszyscy rodzice mogli przyjść. Znowu dosiedliśmy swych rumaków i udaliśmy się do szkoły, którą powitaliśmy okrzykami Czuj! Czuj! Czuj! I Zygi! Zygi! Hej! Hej! Po rozbrzmieniu tych okrzyków zabraliśmy się do rozpakowania manatków. Szybko to nam poszło, bo każdy spieszył do domu. I tak zakończyła się nasza przeszła 360 kilometrów wędrowka, która pozostanie w naszej pamięci do końca życia. Koniec zapisków w kronice zastępów. Tyle i aż tyle. To się nie wróci, ale wspomnienia pozostaną. Moi eks-druhowie. W Waszych kronikarskich wspomnieniach z tego obozu jesteście rozpoznawalni (mile), ponieważ kronikarze ujawnili Wasze nazwiska i pseudo. Uważam, że kronika nie może być anonimowa. Przepisując tę bogatą lekturę pozostawiłem ją w oryginalnej pisowni. Wtedy jej wartość zyskała na atrakcyjności. Pozdrawiam. Czuj! Wasz bardzo dawny drużynowy.

Cdn.

Harcistrz Karol Skorecki

P.s. Będą jeszcze następne części.



Dzień dla przyszłości



Akcja sadzenia drzew i krzewów miała miejsce w miejscowości Górzycy, 15.10.2011 r. Wydarzenie odbyło się w związku ze Świętem Drzewa.

Dzień Drzewa to idea wymyślona przez Juliusza Mortona, ponad 130 lat temu. Szybko rozprzestrzeniła się na wiele krajów i do dziś jest przeprowadzana ze wspaniałym skutkiem na całym świecie. Juliusz Morton zainicjował tę tradycję, ponieważ: „inne święta służą jedynie przypomnieniu, dzień drzewa wskazuje zaś na przyszłość”. Dziś akcja nazywa się Święto Drzewa i jej głównym zadaniem jest zainspirowanie młodych ludzi do podejmowania lokalnych działań proekologicznych dotyczących sadzenia i ochrony drzew.

W Górzycy akcję sadzenia drzew zorganizowała sołtys wsi - Pani Brygida Sułek wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich. Swoją udział w wydarzeniu poza członkiniami Koła Gospodyń Wiejskich miała młodzież, dzieci oraz inni mieszkańcy Górzycy. Obecny był również wiceburmistrz Gminy Gryfice Waldemar Wawrzyniak.

Uczestnicy wspólnie posadzili drzewa jarzebiny oraz krzewy rózy parkowej. Jarzębina będzie ozdobą boiska oraz skweru, zaś róże stworzą piękny żywopłot wzdłuż górzycyckiego placu zabaw. Wszystkim za sprawą wspaniałej atmosfery oraz pięknej pogody dopisywały humory, a dzięki uprzejmości Zakładu Mięsnego „Kamil” z Górzycy po ciężkiej pracy mogli liczyć na poczęstunek w postaci kiełbasek z ogniska.

Pani Brygida Sułek: - Takie akcje rozwijają w młodych ludziach chęć zostawienia czegoś po sobie. Pokazujemy wszystkim mieszkańcom, że nie tylko o teraźniejszość ale także o przyszłość należy się

martwić i troszczyć. Może nie dla nas samych, bo przecież nie wszystko musimy robić tylko dla siebie. Chciałam gorąco podziękować wszystkim którzy brali udział w akcji oraz mam nadzieję że następnym razem będzie nas więcej. Chciałabym również podziękować panu Andrzejowi Szczygłowi, burmistrzowi Gminy Gryfice, za przekazania drzewek i krzewów do sadzenia. -

Mamy nadzieję że następnym razem będzie więcej nie tylko górzycyckich uczestników, ale również innych miejscowości, dzięki którym wspólnie zatroszczymy się o przyszłość. M.Z

Konkurs na logo i hasło Hali Widowiskowo-Sportowej w Mrzeżynie

Zakład Gminny „Mrzeżyno” Sp. z o.o. ogłasza konkurs na logo i hasło promujące Halę Widowiskowo-Sportową w Mrzeżynie. Zarówno hasło, jaki logo powinny charakteryzować się oryginalnością, pomysłowością, spełniać wymogi określone regulaminem.

Celami konkursu są: uzyskanie oryginalnego projektu logotypu oraz hasła hali widowiskowo - sportowej o czytelnych walorach promocyjnych, rozszerzenie akcentów promujących halę oraz aktywizacja społeczności lokalnej w budowaniu pozytywnego wizerunku hali i miejscowości Mrzeżyno.

W konkursie na logotyp mogą uczestniczyć osoby, które przedstawią projekt logotypu w wersji kolorowej i czarno-białej na papierze formatu A4.

W konkursie na hasło promujące halę mogą uczestniczyć osoby, które przedstawią propozycje tekstowe nie dłuższe niż 35 znaków (licząc ze spacjami) w dowolnej formie literackiej w języku polskim. Projekty logotypu, jak i propozycje haseł muszą stanowić kompozycję własną. Ilość prac nadesłanych przez jednego autora jest nieograniczona.

Do nadesłanych projektów logotypów oraz propozycji haseł promocyjnych należy dołączyć stosowne oświadczenia - oświadczenie o udziale w konkursie na logotyp lub/i konkursie na

hasło, jak również zgodę na przetwarzanie danych osobowych oraz wykorzystanie swojego wizerunku przez Zakład Gminny „Mrzeżyno” Sp. z o.o. Wspomniane dokumenty stanowią załączniki do regulaminu konkursu.

Wszelkie niezbędne dokumenty aplikacyjne dostępne są w Hali Widowiskowo - Sportowej w Mrzeżynie oraz na www.hala.mrzezyno.pl - zakładka konkurs na logotyp.

Prace konkursowe, z dopiskiem „Konkurs na logotyp Hali Widowiskowo-Sportowej w Mrzeżynie” bądź „Konkurs na hasło promujące Halę Widowiskowo-Sportową w Mrzeżynie” należy przesłać do dnia 20 grudnia 2011 r. pod adres: Zakład Gminny „Mrzeżyno”, ul. Tysiąclecia 32A, 72-330 Mrzeżyno lub złożyć w recepcji Hali Widowiskowo - Sportowej w Mrzeżynie przy ul. Tysiąclecia 32 A.

Prace oceniać będzie Komisja Konkursowa powołana przez Kierownika Hali Widowiskowo - Sportowej w Mrzeżynie. Autorzy zwycięskich prac otrzymają atrakcyjne nagrody m.in. karty na squash, siłownię czy weekendowy pobyt dla dwóch osób w Mrzeżynie. Ogłoszenie wyników nastąpi do dnia 10 stycznia 2012 r. Dodatkowe informacje na temat konkursu można uzyskać w Hali Widowiskowo - Sportowej w Mrzeżynie ul. Tysiąclecia 32 A, bądź pod numerem telefonu 91-38-40-896. Organizatorzy

100 osób, sto nadziei

24 października br. w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury Fundacja DKMS Baza Dawców Komórek Macierzystych zorganizowała bezpłatną rejestrację potencjalnych dawców szpiku kostnego.

Udział w niej wzięło 100 osób. 100 osób to 100 szans na życie, zdrowie dla potrzebujących przeszczepu takich jak Irena Wałków i Inni. Mamy nadzieję, że państwa dar, będzie dla kogoś darem życia. Dziękujemy za tak duży odzew na nasz apel.

Trzebiatowski Ośrodek Kultury serdecznie dziękuje wszystkim osobom i instytucjom, które wsparły naszą akcję.

Dziękujemy P. Waldemarowi Goliszowi - Centrum Medycyny Rodzinnej w Trzebiatowie, P. Katarzynie Wójcik - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centrum Pielęgniarstwa Środowisko-



wo-Rodzinne PaKK - Med Trzebiatów, P. pielęgniarkom Dominice Hodernej, Lidii Staniaszek, Annie Kędziora, Neli Bokszańskiej, p. doktorowi Jerzemu Gawdzikowi, Annie Fir. Serdecznie dziękujemy P. Anecie Cirockiej opiekunce Koła Wolontariuszy przy Zespole Szkoł Ponadgimnazjalnych w Trzebiatowie i wolontariuszkom: Klaudii Cieplowskiej, Weronice Szydłowskiej,

Aleksandrze Suszyńskiej, Karolinie Kołodziej, Martynie Janiszewskiej, Ewie Rodziewicz, Milenie Rzczkowskiej, mediom, które rozpropagowały naszą akcję. Dziękujemy również patronom honorowym: Burmistrzowi Trzebiatowa, Staroście Powiatu Gryfickiego, Sanktuarium pw. Macierzyństwa NMP, Parafii Greckokatolickiej w Trzebiatowie.

Anna Rzepecka

30-lecie pracy społecznej Franciszka Maciejuka



W sobotę, 22 października br., trzebiatowski przewodnik p. Franciszek Maciejuk świętował 30-lecie pracy zawodowej i społecznej działalności w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym.

Udział w uroczystości wzięli przewodnicy z koła PTTK „Nad Regą”, działającego przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury, Renata Teresa Korek - dyrektor TOK-u, a także zaproszeni goście z Oddziału Wojskowego PTTK im. ppor. R. Kuleszy w Szczecinie, na czele z prezesem oddziału Mirosławem Strojnym.

-Z okazji jubileuszu 30-lecia pana pracy zawodowej i społecznej działalności turystycznej w Oddziale Wojskowym Polskiego Towarzy-

stwa Turystyczno-Krajoznawczego proszę przyjąć moje najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, wszelkiej pomyślności i wytrwałości w pracy na rzecz całej społeczności lokalnej. Niech ten jubileusz będzie okazją do podsumowania pana dotychczasowej pracy, a także motywacją do dalszego zaangażowania i aktywności dla dobra mieszkańców Gminy Trzebiatów - napisał w liście gratulacyjnym burmistrz Trzebiatowa Zdzisław Matuszewicz.

Franciszek Maciejuk, mieszkaniec Trzebiatowa, jest przewodnikiem PTTK, organizatorem i propagatorem aktywnego wypoczynku dzieci i młodzieży. W lokalnym środowisku turystycznym znany jest przede wszystkim z organizowania biegów na orientację i organizacji wycieczek pieszych i rowerowych.

EtnoTrzebiatów



Przez dwa dni grupa uczniów z Mrzeżyna i Trzebiatowa na nowo odkrywała zbiory Muzeum Pałacowego i uczestniczyła w interaktywnej grze miejskiej, w której wykorzystano m.in. ekspozyty, dawne pocztówki, zachowane zabytki, a nawet... mieszkańcy miasta.

Warsztaty etnograficzne odbyły się w ramach rozszerzenia oferty Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury. Prowadziła je Agata Pietrzyk, etnograf i kulturoznawca działająca w sieci Latających Animatorów Kultury Towarzystwa Inicjatyw Twórczych ę.

Pierwszego dnia zajęć, uczestnicy oswajali się z przestrzenią Pałacu nad Młynówką, poznali zbiory muzealne, ale w sposób dość niecodzienny. Każda z grup miała do wykonania zestaw oryginalnych zadań. Na podstawie zdjęć z detalami należało odszukać poszczególne

przedmioty znajdujące się na stałych ekspozycjach, „ożywić” manekiny ze strojami ludowymi, opowiedzieć historię ludzi widniejących na starych fotografiach, odpowiedzieć na pytania związane ze zwyczajami i tradycjami Pomorza oraz połączyć ekspozyty według wybranego klucza.

Innowacyjne poznawanie muzeum i jego zbiorów kolejny już raz zmieniło sposób postrzegania placówki przez najmłodszych i stało się okazją do świetnej zabawy, w której ważną rolę pełniły elementy edukacyjne.

Podczas drugiego dnia na uczestników czekały kolejne zadania, które jednak tym razem należało wykonać podczas gry edukacyjnej prowadzonej na trzebiatowskiej starówce. Należało odnaleźć obiekty widniejące na przedwojennych pocztówkach, wykonać zdjęcie, które zdaniem najmłodszych mogłoby znaleźć się na współczesnej widokówce z Trzebiatowa, a na podstawie rozmów z mieszkańcami stworzyć listę miejsc, szczególnie lubianych przez trzebiatowian. W wielu nietypowych miejscach zawisły również kartki z informacjami, które miały zachęcić potencjalnych turystów do spędzenia czasu w mieście i zapoznania się z jego zabytkami.

Na zakończenie, grupa młodych „etnografów” odwiedziła miejsca, których wizerunki ułożono wcześniej w formie edukacyjnych puzzli. Kaplica św. Gertrudy, kościół św. Jana i Baszta Kaszana nie miały tego dnia tajemnic przed żadnymi przygodnymi miłośnikami historii.

Warsztaty etnograficzne dofinansowano ze środków NCK w ramach Programu Dom Kultury+.

L. Trawiński, Piotr Żak

Koncert promujący nowy album „Jotera” z Trzebiatowa

„Joter” to pseudonim trzebiatowskiego artysty hip-hopowego Jarosława Polemberskiego.

Koncert promujący jego nową płytę pt. „Pomyśl Na Long Play 2011 LP” odbędzie się w piątek, 28 października, o godz. 18.00, w Klubie Wojskowym przy ul. Zagórskiej.

Cały dochód ze sprzedaży albumu Jotera przeznaczy na pomoc dla Oli Łabik, uczennicy trzebiatowskiego gimnazjum, zmagającej się z chorobą nowotworową. Gmina Trzebiatów jest oficjalnym partnerem płyty. *Lukasz Trawiński*



„Tarantule” - Dzień Taty i osiemnastka

Tak nazwali swoje spotkanie połączone z koncertem członkowie Zespołu Piosenki i Ruchu - „Tarantule”.

- Dzień taty obchodzimy kalendarzowo w czerwcu, a jest to pod koniec miesiąca i zakończenie roku szkolnego. W tym czasie nie robimy żadnych koncertów, dzieci szykują się do wakacji. Dlatego przyjęliśmy taką zasadę, że nasz Dzień Taty obchodzimy w październiku, a przy tej okazji obchodzimy również Dni Papieskie, a wiadomo Papież Jan Paweł II to też Ojciec. Uznaliśmy, że miesiąc październik będzie dobrym miesiącem na uczczenie Dnia Taty. Tak że wszystkim tatkom życzymy samych pomysłów. Dzisiaj również wypada 18. rocznica istnienia Zespołu Piosenki i Ruchu „Tarantule”.

- Przy tej okazji chciałabym - mówi Agnieszka Janecka-Kuta, instruktor choreograf - podziękować wszystkim dzieciakom, tym dużym i tym małym, za to, że są z nami, że tańczą, że dają radość, że dostarczają ciągle nowych pomysłów. Mamy nadzieję, że tak będzie dalej. Chciałabym również podziękować

bardzo gorąco naszym sponsorom i wszystkim rodzicom, którzy wspierają nas we wszystkich przedsięwzięciach, które towarzyszą trwaniu Zespołu. To nie tylko przygotowania czysto artystyczne, czyli występy, ale także staramy się naszym dzieciakom troszeczkę takich atrakcji dostarczyć poza szkołą np. Mikołajki, zakończenie roku szkolnego, Dzień Dziecka. Przy tych wszystkich imprezach zawsze towarzyszą nam rodzice i sponsorzy. I za to wszystko bardzo im dziękujemy - mówiła pani Agnieszka.

Dodajmy, że twórcą Zespołu Piosenki i Ruchu Tarantule jest pani Jolanta Nowak. Jak mówią „niezmordowana p. Jola”, która od 18. lat prowadzi kolejnym rocznikiem „Tarantul”.

Przed rozpoczęciem koncertu - występu poszczególnych grup wiekowych zostały wręczone odznaki Zespołu tym wszystkim, którzy z Tarantulami są związanymi od dziesięciu lat oraz tym, którzy w tym roku kończą 18 lat.

Na zakończenie radosnego spotkania, każdy tato otrzymał piękną bordową różę, a dzieci i młodzież urodzinowo bardzo duży tort. M



Wycieczka na „Dziki Zachód”

W dniu 13 października grupa uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Waniorowie udała się na wycieczkę na „Dziki Zachód” do Zieleniewa.

Wyjazd do tej miejscowości był przez uczniów długo oczekiwany. Na miejscu w Zieleniewie na uczniów czekało mnóstwo atrakcji i niespodzianek. Dzieci miały wrażenie, że odbyły podróż również w czasie i znalazły się w pięknym miasteczku, podobnym do tych, które można zobaczyć w westernach.

Uczniowie z zainteresowaniem zwiedzili miasteczko Dzikiego Zachodu. Wiele uwagi poświęcili zwierzętom przebywającym w mini ZOO jest tu wielbłąd, zebra, struś, osioł i wiele innych zwierząt. Kolejnym punktem wycieczki była przejażdżka bryczką konną, a następnie każdy z uczniów miał oka-

zję spróbować swoich sił w przejażdżce na koniu. Nie lada wyzwaniem dla wychowanków była kowbojska karuzela, na której uczniowie musieli wykazać się dużą odwagą. Konkurencja na indiańskich nartach wbrew pozorom nie była łatwa, ponieważ uczniowie musieli się tutaj wykazać sprawnością i koordynacją ruchową, podobnie jak w strzelaniu z łuku. Chłopcy najbardziej oczekiwali na kolejny punkt wycieczki, a mianowicie na przejażdżkę quadem, dziewczynki obserwując wyczyny chłopców same nabrały ochoty na przejażdżkę na quadzie i z przejęciem opowiadały swoje wrażenia po zakończonej jeździe. Pod koniec wycieczki cała grupa spotkała się z panią przewodnik w wielkim wigwamie, w którym odbyły się konkursy z nagrodami, między innymi konkurencja w kole Gorący kapelusz oraz taniec wygibaniec. Uczniowie z ogromną energią wzięli udział w konkurencjach, tym bardziej, że czas umilała im muzyka znana z filmów animowanych oraz westernów. Wyjazd do Zieleniewa był bardzo udany, dopisała pogoda, uczniowie opuszczając Dziki Zachód oznajmili, że powrócą tu na wiosnę. (o)



Ambitni nauczyciele - aktywni uczniowie



Dzieci różnią się między sobą dojrzałością emocjonalną i społeczną, temperamentem czy preferowanym stylem poznawczym. Wykazują też różny bagaż doświadczeń, związanych z ich środowiskiem rodzinnym, a także różny poziom motywacji i samodzielności. Ta sama metoda pracy, skuteczna wobec jednego ucznia, może zawodzić wobec innego.

Wychodząc naprzeciw nowoczesnym metodom nauczania, zespół nauczycieli z pięciu szkół podstawowych Gminy Gryfice przygotował projekt, który po pozytywnej weryfikacji przez WUP w Szczecinie będzie realizowany, jako zajęcia pozalekcyjne w placówkach oświatowych.

Projekt ten jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Tym razem skierowany jest on do wszystkich uczniów klas I-III. Projekt „Indywidualizacja procesu nauczania i wychowania uczniów klas I-III szkół podstawowych Gminy Gryfice” obejmuje wsparciem 706 uczniów. Na realizację projektu w roku szkolnym 2011/12 Gmina Gryfice aplikowała z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki o 354 631,40 zł. Jest on wynikiem bardzo do-

brej współpracy wszystkich szkół podstawowych naszej gminy, tak na etapie przygotowania aplikacji, jak również jego realizacji.

Celem projektu jest wsparcie indywidualnego rozwoju uczniów, dostosowane do zdiagnozowanych potrzeb edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych każdego dziecka.

Wszystkie szkoły oparły dobór dzieci do uczestnictwa w zajęciach na wcześniejszej diagnozie ich potrzeb i możliwości. Wyniki diagnoz wykazały potrzebę prowadzenia w każdej szkole zajęć specjalistycznych, które pozwolą na wsparcie słabszych uczniów lub rozwój zainteresowań uczniów uzdolnionych poprzez zindywidualizowane podejście do każdego z nich. W ramach realizowanego projektu nie zapomniano również o wsparciu uczniów z wadami postawy lub dysfunkcjami logopedycznymi. Wartością dodaną projektu będzie osiągnięcie przez uczniów lepszych wyników kształcenia w klasach programowo wyższych.

Koordinacją całego przedsięwzięcia zajmuje się Zespół Placówek Oświatowych wspomagany przez dyrekcje szkół realizujących projekt. (o)

Podziękowanie

Szanowni Państwo!

W imieniu mojej siostry Ireny i innych osób oczekujących na dar życia, dziękuję całej społeczności miasta Trzebiatowa i okolic za przyłączenie się do akcji mającej na celu walkę z białaczką, zostając potencjalnym dawcą szpiku kostnego.

Zyczliwość wszystkich Państwa pokazała, że los nawet nieznanymi ludzi nie jest Wam obojętny.

Dziękuję organizatorom Dnia Dawcy Szpiku „Dla Ireny i Innych” w Trzebiatowie za aktywne wsparcie w dniu 24 października 2011r.

- Fundacji DKMS - Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska,
- inicjatorce Pani Renacie T. Korek - dyrektorce TOK,
- Pracownikom z Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury, Paniom Annie Rzepeckiej i Dorocie Bobik,
- wspinałym wolontariuszom z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Z. Herberta,
- Centrum Medycyny Rodzinnej - Waldemar Golisz.

Serdecznie dziękuję *Lilia Herman*

Święto Edukacji Narodowej w Dargosławiu



13 października br., w Szkole Podstawowej w Dargosławiu, odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Na uroczystość przybyli zaproszeni goście, m. in. wójt Gminy Stanisław Gnosowski, sekretarz gminy Zbigniew Zaborowski, dyrektor szkoły Janina Perzanowska, kierownik szkoły Bożena Iwanicka, emerytowani nauczyciele i pracownicy szkoły. Na początku głos zabrala dyrektor Janina Perzanowska, która złożyła życzenia nauczycielom. Wiele ciepłych słów i życzeń

padło z ust wójta Stanisława Gnosowskiego.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu uczniów klasy IV, pod kierunkiem Doroty Klim. Dzieci przedstawiły humorystyczną inscenizację, w której zobrazowali jak trudno być nauczycielem. Były wiersze i piosenki w wykonaniu zespołu wokalnego prowadzonego przez Barbarę Sadowską. Przedstawienie bardzo podobało się wszystkim, o czym świadczą gromkie brawa i słowa uznania.

Dorota Klim

Dla rodziców



W Szkole Podstawowej w Dargosławiu odbyło się zebranie z rodzicami. Aby urozmaicić tę chwilę dzieci przygotowały dla swoich rodziców piosenki i wiersze pod kierunkiem pań Barbary Sadowskiej i Doroty Klim. Najpierw uczniowie klasy III, IV i V zaprezentowali

swoje umiejętności wokalne, a następnie uczniowie kl. V i uczennica klasy IV zaprezentowali wiersze Juliana Tuwima. Występy zostały nagrodzone gromkimi brawami. Był to dzień pełen wrażeń zarówno dla dzieci, jak i ich rodziców.

Dorota Klim

IV liga – XII kolejka

Sława Sławno - Rega Trzebiatów 2-0, Kluczewia Stargard - Lech Czaplinek 0-2, Gryf Kamień Pomorski - Hutnik Szczecin 2-1, Ina Goleniów - Victoria Przecław 0-1, Orzeł Wałcz - Vineta Wolin 1-5, Sarmata Dobra - Leśnik/Rossa Manowo 2-1, Astra Ustronie Morskie - Energetyk Gryfino 2-2, Pogoń II Szczecin - Stal Szczecin 1-1.

1. Energetyk Gryfino	28 36:11
2. Leśnik/Rossa Manowo	28 31:14
3. Pogoń II Szczecin	23 31:14
4. Kluczewia Stargard	22 21:16
5. Gryf Kamień Pomorski	22 21:20
6. Stal Szczecin	22 27:16
7. Orzeł Wałcz	18 21:21
8. Ina Goleniów	16 19:19
9. Sarmata Dobra	15 22:30
10. Vineta Wolin	15 19:15
11. Victoria Przecław	13 14:17
12. Sława Sławno	13 14:30
13. Lech Czaplinek	13 11:23
14. Astra Ustronie M.	11 16:25
15. Hutnik Szczecin	8 16:25
16. Rega Trzebiatów	4 9:32

Liga Okręgowa – XII kolejka

Świt Skolwin - Arkonia Szczecin 2-0, Ehrle Dobra Szczecińska - Polonia Płoty 3-1, Unia Dolice - Masovia Maszewo 0-0, Światowid Łobez - Sęp Brzesko 1-0, Sokół Pyrzyce - Piast Chociwel 2-1, Stal Lipiany - Zorza Dobrzany 2-2, Odrzanka Radziszewo - Odra Chojna 1-2, Kłos Pełczyce - Morzycko Moryń 1-0.

1. Kłos Pełczyce	31 25:9
2. Świt Skolwin	28 23:13
3. Morzycko Moryń	22 20:15
4. Odra Chojna	20 26:17
5. Arkonia Szczecin	20 25:8
6. Unia Dolice	19 19:12
7. Sokół Pyrzyce	19 14:18
8. Stal Lipiany	17 23:22
9. Światowid Łobez	15 17:25
10. Odrzanka Radziszewo	15 20:23
11. Ehrle Dobra	15 20:26
12. Zorza Dobrzany	13 13:15
13. Masovia Maszewo	12 17:19
14. Polonia Płoty	10 11:32
15. Sęp Brzesko	10 17:28
16. Piast Chociwel	8 11:19

Klasa Okręgowa - XII kolejka

Pomorzanie Nowogard - Wybrzeże Rewalskie Rewal 0-1, Wicher Brojce - Iskra Golczewo 2-1, Sparta Węgorzyno - GKS Mierzyn 1-3, Kasta Szczecin-Majowe - Orzeł Łoźnica 1-0, Błękitni II Stargard - Ina Ińsko 2-2, Wielgovia Szczecin - Flota II Świnoujście 1-5, Promień Mosty - Sparta Gryfice 2-2, Chemik II Police - Jeziorak Szczecin 5-1.

1. Ina Ińsko	31 23:9
2. Kasta Szczecin-Majowe	23 19:15

3. GKS Mierzyn	22 32:18
4. Wybrzeże Rewalskie	20 28:22
5. Pomorzanie Nowogard	20 19:13
6. Iskra Golczewo	20 26:21
7. Chemik II Police	19 34:18
8. Jeziorak Szczecin	18 25:18
9. Błękitni II Stargard	16 33:23
10. Wicher Brojce	15 21:22
11. Orzeł Łoźnica	15 14:22
12. Flota II Świnoujście	14 31:31
13. Sparta Węgorzyno	11 12:19
14. Wielgovia Szczecin	11 16:33
15. Promień Mosty	10 23:29
16. Sparta Gryfice	4 9:52

A klasa gr. I - IX kolejka

Pomorzanie Przybiernów - Sowińska Sowno 4-0, Fala Międzyzdroje - Korona Stuchowo 3-1, Bizon Cerkwica - Jantar Dziwnów 6-2, Bałtyk Gostyń - Błękitni Trzygłów 0-2, Bałtyk Międzywodzie - Mewa Resko 0-7, Orzeł Prusinowo - OKS Goleniów 0-1.

1. Pomorzanie Przybiernów	24 51:3
2. Fala Międzyzdroje	19 22:12
3. Korona Stuchowo	18 34:19
4. Błękitni Trzygłów	16 18:10
5. Bizon Cerkwica	14 23:16
6. Jantar Dziwnów	14 19:21
7. Sowińska Sowno	14 20:17
8. Mewa Resko	10 17:14
9. Bałtyk Gostyń	10 15:27
10. OKS Goleniów	9 9:27
11. Orzeł Prusinowo	4 9:32
12. Bałtyk Międzywodzie	3 10:49

B klasa gr. I – VIII kolejka

Zalew Stepnica - Huragan Wierchosław 3-3, Prawobrzeże Świnoujście - Jastrząb Łosośnica 0-2, Zieloni Wyszobór - Pionier Żarnowo 0-3, Znicz Wysoka Kamieńska - Pomorzanie II Nowogard 4-2

1. Pionier Żarnowo	21 27:10
2. Znicz Wysoka Kam.	19 18:10
3. Jastrząb Łosośnica	15 16:9
4. Gardominka/Polonia II	9 27:20
5. Zalew Stepnica	9 22:20
6. Pomorzanie II Now.	8 20:16
7. Zieloni Wyszobór	4 6:27
8. Prawobrzeże Świnoujście	3 10:19
9. Huragan Wierchosław	3 15:30

I klasa juniorów - gr. I Szczecin – VIII kolejka

Fala Międzyzdroje - Światowid Łobez 3-0, Polonia Płoty - Rega Trzebiatów 1-1, Gryf Kamień Pomorski - Sarmata Dobra 2-4, Vineta Wolin - Sparta Gryfice 6-2.

1. Ina Goleniów	19 40:3
2. Fala Międzyzdroje	17 18:8
3. Polonia Płoty	16 24:17
4. Sarmata Dobra	13 16:20
5. Światowid Łobez	12 21:17
6. Sparta Gryfice	9 22:23
7. Gryf Kamień Pomorski	6 13:38
8. Vineta Wolin	6 12:15
9. Rega Trzebiatów	4 11:36

IV liga zachodniopomorska – XIII kolejka

29.10.2011 r. - sobota:
Vineta Wolin - Kluczewia Stargard
Energetyk Gryfino - Pogoń II Szczecin
Leśnik/Rossa Manowo - Astra Ustronie Morskie
Rega Trzebiatów - Sarmata Dobra
Victoria Przecław - Sława Sławno
11.00 Stal Szczecin - Orzeł Wałcz
11.00 Hutnik Szczecin - Ina Goleniów
15.00 Lech Czaplinek - Gryf Kamień Pomorski

Liga Okręgowa Szczecińska – XIII kolejka

29.10.2011 r. - sobota:
Arkonia Szczecin - Unia Dolice
Polonia Płoty - Odrzanka Radziszewo
Zorza Dobrzany - Światowid Łobez
13.30 Piast Chociwel - Stal Lipiany
14.00 Masovia Maszewo - Kłos Pełczyce
14.00 Odra Chojna - Świt Skolwin
14.30 Sęp Brzesko - Ehrle Dobra Szczecińska
30.10.2011 r. - niedziela:
14.30 Morzycko Moryń - Sokół Pyrzyce

Regionalna Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn. - XIII kolejka

29.10.2011 r. - sobota:
Wybrzeże Rewalskie Rewal - Wicher Brojce
GKS Mierzyn - Kasta Szczecin-Majowe
Jeziorak Szczecin - Promień Mosty
14.00 Iskra Golczewo - Chemik II Police
14.00 Orzeł Łoźnica - Pomorzanie Nowogard
14.00 Sparta Gryfice - Wielgovia Szczecin
30.10.2011 r. - niedziela:
13.00 Flota II Świnoujście - Błękitni II Stargard
13.30 Ina Ińsko - Sparta Węgorzyno

A klasa Szczecin gr. I – X Kolejka:

29.10.2011 r. - sobota:
Jantar Dziwnów - Korona Stuchowo
Mewa Resko - Bałtyk Gostyń
Bizon Cerkwica - Bałtyk Międzywodzie
30.10.2011 r. - niedziela:
13.30 Sowińska Sowno - Orzeł Prusinowo
13.30 Błękitni Trzygłów - Pomorzanie Przybiernów
15.30 OKS Goleniów - Fala Międzyzdroje

B klasa Szczecin gr. I – IX Kolejka:

29.10.2011 r. - sobota:
Pomorzanie II Nowogard - Gardominka/Polonia II Mechow
Jastrząb Łosośnica - Zieloni Wyszobór
14.00 Pionier Żarnowo - Znicz Wysoka Kamieńska
30.10.2011 r. - niedziela:
14.00 Huragan Wierchosław - Prawobrzeże Świnoujście

Powiatowy Finał Ligi Lekkoatletycznej Juniorów

Powiatowy Finał Ligi Lekkoatletycznej Juniorów

Lekkoatletyczny „Orlik” przy Szkole Podstawowej nr 3 w Gryficach był areną zmagania młodzieży szkół ponadgimnazjalnych w Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej. Zawody odbyły się 21 października przy słonecznej pogodzie, co powodowało, że osiągnięto dobre wyniki sportowe.

Podczas ostatnich zawodów na bieżni w br. rywalizowano w 7 konkurencjach: biegu na 100 m, 400 m, 800 m, 1500 m, skoku w dal, pchnięciu kulą i sztafecie 4x100 m. Dla punktacji drużynowej, każdą ze szkół reprezentowało po dwie zawodniczki i dwóch zawodników w poszczególnych konkurencjach, których osiągnięte rezultaty były przeliczone na punkty i sumowane. W bezpośredniej rywalizacji osiągnięto następujące wyniki:

100 m - I m. Malińska Małgorzata ZSP Płoty 13,71 i Spaczyński Adrian LO Gryfice 11,57; II m. - Brodke Izabela ZSP Gryfice 13,84 i Kałużniak Michał ZSP Gryfice 12,03; III m. - Stosio Alicja ZSP Płoty 14,02 i Żółtek Sebastian ZSP Gryfice 12,07.

400 m - I m Wysocka Żaneta LO Gryfice 1.13,00 i Barański Przemysław ZSP Trzebiatów 57,77; II m. - Józwiak Rozalia ZSP Płoty 1.17,95 i Przewoźnik Łukasz ZSP Trzebiatów 58,46; III m. - Staszko Barbara ZSP Gryfice 1.18,18 i Dąbrowski Kacper LO Gryfice 1.00,49.

800 m - I m. - 3.01,08 Zamora Aleksandra LO Gryfice; II m. - 3.08,34 Starczewska Magdalena



ZSP Płoty; III m. - 3.20,24 Perużyńska Marta LO Gryfice.

1500 m - I m - 4.57,02 Kuligowski Przemysław ZSP Gryfice; II m. - 5.18,94 Wandachowicz Tomasz LO Gryfice; III m. - 5.28,98 Barański Przemysław ZSP Trzebiatów.

Skok w dal - I m. - 4,44 Przybysz Joanna LO Gryfice i 6,02 Skorzybót Oskar LO Gryfice; II m. - 4,11 Dziągwa Natalia LO Gryfice i 5,63 Gmiter Rafał ZSP Trzebiatów; III m. - 3,85 Baran Katarzyna ZSP Płoty i 5,58 Sadowski Jakub LO Gryfice.

Pchnięcie kulą - I m. - 7,89 Dąbrowska Klaudia ZSP Płoty i 10,80 Bączalski Janusz ZSP Trzebiatów; II m. - 7,77 Mielnik Anna ZSP Gryfice i 10,21 Duszyński Robert ZSP Trze-

biatów; III m. - 7,66 Ostrowska Aneta LO Gryfice i 10,06 Asztel Konrad ZSP Gryfice.

4 x 100 m - I m. - 58,00 LO Gryfice (Przybysz, Wysocka, Ostrowska, Jary); II m. - 1.00,12 ZSP Płoty; III m. - 1.00,39 ZSP Gryfice.

I m. - 45,80 LO Gryfice (Wójcik, Spaczyński, Sadowski, Skorzybót); II m. - 47,51 ZSP Gryfice; III m. - 48,26 ZSP Trzebiatów.

Po podsumowaniu wyników wszystkich startujących szkół klasyfikacja przedstawia się następująco:

Klasyfikacja drużynowa dziewcząt

I m. - 967 pkt. Liceum Ogólnokształcące w Gryficach
II m. - 898 pkt. Zespół Szkół

Ponadgimnazjalnych w Płotach
III m. - 821 pkt. Zespół Szkół

Ponadgimnazjalnych w Gryficach
Klasyfikacja drużynowa chłopców

I m. - 1004 pkt. Liceum Ogólnokształcące w Gryficach

II m. - 838 pkt. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzebiatowie

III m. - 813 pkt. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Gryficach

IV m. - 804 pkt. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Płotach

Awans do finałów wojewódzkich, które odbędą się w maju 2012 r., wywalczyły zespoły dziewcząt i chłopców z Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. JP

Piłkarze „Diego” nadrabiają zaległości

Młodzi piłkarze ze Szkółki Piłkarskiej „DIEGO” w Gryficach, prowadzeni przez Wiesława Pietrzaka, rozgrywają co kilka dni mecze mistrzowskie trampkarzy grupy II, których organizatorem jest Zachodniopomorski Związek Piłki Nożnej w Szczecinie.

Diegowcy nabierają doświadczenia poprzez rozgrywanie meczów, ale widać u młodych adeptów piłkarskich braki w każdym elemencie piłkarskiego abecadła; po pierwsze dla 90 proc. zawodników są to pierwsze mecze na boisku pełnowymiarowym, po drugie młody wiek dzieci, a po trzecie brak ogrania.

Pierwszy mecz rozegrali ze Spartą Gryfice, przegrywając 5:2, po bramkach Krzysztofa Andrzej-

jewskiego i Damiana Kwiatkowskiego. Drugi mecz rozegrali w Cerkwicy z tamtejszym Bizonem, przegrywając 6:1, po bramce Krzysztofa Andrzejewskiego. Po tych dwóch meczach widać było przewagę przeciwnika, fizyczną, taktyczną i motoryczną, ale chłopcy poprzez treningi i rozgrywanie meczów za parę miesięcy będą mogli powalczyć z wymagającymi drużynami. Trzeci mecz rozegraliśmy z Bałtykiem Gostyń, remisując 1:1, po bramce Krzysztofa Andrzejewskiego. Czwarty mecz rozegraliśmy w Trzebiatowie, wieczorem, na sztucznej nawierzchni, przy oświetleniu. Przegraliśmy 5:0, ale chłopcy nie załamują się. Tylko trening czyni mistrza, jak mówi przysłowie. Po tych pierwszych meczach widać, ile



ciężkich treningów czeka młodych adeptów sztuki piłkarskiej z Gryfice, ile potu na treningach muszą wylać,

aby godnie reprezentować Szkółkę Piłkarską „DIEGO” w Gryficach.

Karolina Pietrzak

Zapominana sztuka epistolografii

Ludzie listy piszą...?

(GRYFICE) Aby piękna sztuka epistolografii, czyli pisania listów, nie poszła w zapomnienie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach zorganizowano po raz kolejny - w formie lekcji bibliotecznej - akcję pisania listów.

Międzynarodowy Tydzień Pisania Listów za nami. Odlat niezmiennie przypada w dniach 9-15 października. Ustanowiony w 1953 roku z myślą o pokoju na świecie jest w obecnych czasach okazją, by odkrywać na nowo magię pisania listów. Jest to również doskonały czas na przypomnienie pokoleniu doby komputerów i telefonów komórkowych jak to drzewiej bywało...

W królestwie sms-ów i e-maili tradycyjne listy pisane piórem na zdobionej papeterii i wysyłanie przepięknych kart pocztowych jest już niemożliwe. Aby piękna sztuka epistolografii, czyli pisania listów, nie poszła w zapomnienie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach zorganizowano po raz kolejny - w formie lekcji bibliotecznej - akcję pisania listów.

Na zaproszenie do udziału w tej szczególnej lekcji pojawili się: Ewa Capała z uczniami klasy IV A ze Szkoły Podstawowej Nr 3; Barbara Spalona i Alicja Koss-Chłopak z dwiema klasami pierwszymi z Gimnazjum Nr 2, Mariusz Rakoski z klasą IA z LO im. Bolesława Chrobrego oraz Edyta Gradoń-Dobroszewska z klasą I Technikum Ekonomicznego z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Czesława Miłosa.

Prezes Polskiego Związku Filatelistów Koło Nr 3 Gryfice-Miasto Witold Koziarowski, jako znakomity znawca tematu i prowadzący, miał pracowity tydzień. Przedstawił uczestnikom lekcji historię listu i znaczka pocztowego oraz opowiadał, jak przed laty obchodzono w Polsce tydzień pisania listów. Abyło to w „tamtych” odległych czasach - zaczęło się w Polsce w 1957 r. - ważnym wydarzeniem, ponieważ listy łączyły ludzi z krajów różnych systemów politycznych i pomagały nawiązywać międzynarodowe przyjaźnie. Młodzież z dużym zain-

teresowaniem wysłuchała opowieści pana Witolda i zadawała liczne pytania związane z jego pasją - filatelistyką. Najaktywniejsi uczestnicy dostali na pamiątkę od prowadzącego różne gadzety filatelistyczne. W najmłodszej grupie piszących zostało obdarowane każde dziecko, bo tam wszyscy byli aktywni. W drugiej części młodzi ludzie pisali list do wybranego chorego dziecka z Marzycielskiej Poczty. W tym momencie zaczynały się schody, bo wielu osobom z trudem przychodziło zaadresowanie koperty. Pomocą służył pan Witold. Jedni pisali osobiste listy, inni zdecydowali się na napisanie jednego dużego wspólnego listu-plakatu.

Z Marzycielską Poczta nasza Biblioteka związana jest od ubiegłorocznego Tygodnia Pisania Listów. Nawiązana wtedy korespondencyjna znajomość z podopieczną MP trwa do dzisiaj. Pani Anna Burda z Oddziału Dziecięcego pisze z dziećmi listy do 7-letniej Julii przy okazji różnych świąt i uroczystości bibliotecznych. Tym razem również dostanie ona dużą kopertę z 26. listami z Gryfic. Gimnazjaliści z jednej klasy pisali listy do 11-letniego Maćka, który, jako młody filatelista, dostanie oprócz 22 listów, kolorowy zbiór znaczków z kolekcji pana Witolda. Druga klasa gimnazjalistów, ze względu na brak czasu, dostała jako zadanie domowe napisanie listów do 13-letniej Natalii. Młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych miała za zadanie napisanie listu do, trochę starszego od siebie, 18-letniego Tomka. Oni jednak zdecydowali się na napisanie jednego dużego listu w formie plakatu, na którym potem złożyli podpisy.

Listy zostały zapakowane do dużych kopert, a plakaty do tuby i wysłane do adresatów. Urok listów nigdy nie przemienia, a niecierpliwe otwieranie kopert jest od zawsze najprzyjemniejszym momentem dla odbiorcy.

Dziękujemy wychowawcom, że przyprowadzili do Biblioteki swoje klasy, aby uczniowie mogli przyłączyć się do szlachetnej idei Marzycielskiej Poczty „Napisz list do chorego dziecka”. Mamy nadzieję, że echa tego tygodnia będą rozbrzmiewać długo w sercach wszystkich, którzy brali udział w tym przedsięwzięciu. Bo listy do chorych dzieci z Marzycielskiej Poczty można pisać przez cały rok...

G. Janowiak, MBP

Młode gryfickie malarki w güstrowskim ratuszu



Z inicjatywy Ingrid Hässner oraz na zaproszenie burmistrza Güstrow Arne Schulda, w güstrowskim ratuszu została zorganizowana wystawa malarstwa gryficzanek Agnieszki Wisławskiej, absolwentki Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie i Martyny Oraczyk z Trzebiatowa, studentki Wzornictwa Przemysłowego na Politechnice Koszalińskiej.

Wernisaż wystawy, która potrwa do końca miesiąca, odbył się 11 października br. W jej otwarciu uczestniczyli min. burmistrz Arne Schuldt, prezydent Friedhelm Böhm, Volker Planert przewodniczący Związku Miast Partnerskich, przedstawiciele samorządu Güstrow, środowisk kultury, a także goście z Ukrainy.

Burmistrz Schuldt w swoim wystąpieniu nawiązał do 14-letniej współpracy partnerskiej pomiędzy

Güstrow i Gryficami, w której, jak zauważył, bardzo ważną jest współpraca i wymiana kulturalna. Min. w sierpniu br., na zaproszenie Gryfickiego Domu Kultury, troje uczestników z Güstrow - Hannes Schützler (grafik), Maria Buske i Ingrid Hässner (fotografia) wzięło udział w plenerach zorganizowanych w ramach „Artystycznych Spotkań Przyjaciół”. Ich twórczość została również zaprezentowana na wystawie w Muzeum i Galerii „Brama”.

W przyszłym roku, z okazji obchodów 750-lecia Gryfic i 15-lecia współpracy partnerskiej Güstrow - Gryfice, burmistrz Schuldt zaprosił dyrektora GDK Różę Szuster do przygotowania wystawy malarsko-fotograficznej, prezentującej prace uczestników Artystycznych Spotkań Przyjaciół. Wystawa zostanie zorganizowana pod koniec 2012 roku w Städtischen Galerie Wollhalle w Güstrow. *M foto. P. Łukomski*

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

MK
KWADRAT
NIERUCHOMOŚCI

500 702 855
500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ

RADOWO MAŁE – działka o pow. 841m ² , wydane warunki zabudowy	– CENA 25.000 zł
BELCZNA – działka budowlana o pow. 3399m ²	– CENA 45.000 zł
ŁOBEZ – działka z war. zabudowy o pow. 1011m ²	– CENA 78.000 zł
ŁOBEZ – działka o pow. 6042 m ²	– CENA 181.000 zł
ŁOBEZ (okolica) – działka o pow. 5,47 ha	– CENA 330.000 zł
ŁOBEZ (okolica) – działka o pow. 7,2 ha	– CENA 200.000 zł
ŁOBEZ – działka przemysłowa 7351m ² przy drodze wylotowej w kierunku Czaplinka	– CENA 1 122.000
ŁOBEZ – teren inwestycyjny składający się z 5 działek wraz z zabudowaniami	– CENA 2 400.000 zł
RADOWO MAŁE – 5 działek, pow. od 867 - 1143m ² , warunki zabudowy	– CENA 34.000 zł
RADOWO MAŁE (okolica) - pow. 3484m ²	– CENA 48.000 zł
RESKO (okolica) - możliwość zabudowy pow. 3003m ²	– CENA 33.000 zł
RESKO – działka budowlana, pow. 382m ²	– CENA 70.000 zł
ŚWIDWIN (okolice) – działka budowlana 2900 m ² z projektem domu	– CENA 130.000 zł
WEGORZYNO – działka budowlana o pow. 508m ² z rozpoczętą budową domu	– CENA 85.000 zł
WEGORZYNO (okolica) – działka rolna, media do podłączenia, pow. 2600m ²	– CENA 50.000 zł
WEGORZYNO (okolica) – działka rolna o pow. 46800m ²	– CENA 79.000 zł
WEGORZYNO (okolica) – działka budowlana o pow. 1400m ²	– CENA 70.000 zł
JARCLINO – działka o pow. 8900m ² zlokalizowana bezpośrednio przy drodze asfaltowej	– CENA 53.000 zł
MASZEWO – działka budowlana o pow. 642m ² na osiedlu domów jednorodzinnych	– CENA 43.000 zł
NOWOGARD – warunki zabudowy, pow. 1654m ²	– CENA 126.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Szukam 2-pokojowego mieszkania do wynajęcia w Łobzie, tel. 504041477.

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie, 53 mkw., 2 pokoje, + piwnica, własnościowe spółdzielcze. Cena 125 tys. zł. Tel. 663 248 859

Sprzedam mieszkanie własnościowe, kawalerkę 26,33 mkw., Węgorzynie ul. Grunwaldzka, II piętro. Cena 70.000 zł. Tel. 793 706 100

Wynajem pokoi, noclegi. Okolice Reska. Tel. 501 086 565, 509 903 203

Sprzedam mieszkanie własnościowe spółdzielcze w Bełcznej 52,8 mkw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, działka 5 arów. Mieszkanie na parterze. 70 km od morza. Cena 70.000 zł. Szkoła w miejscowości. Tel. 790 631 332

Sprzedam mieszkanie własnościowe spółdzielcze 32 mkw., kawalerka, III piętro, w Łobzie. Tel. 609 669 593

Mieszkanie 49 mkw., 2 pokoje, wejście oddzielne, podwórko, stare budownictwo, ogrzewanie centralne niezależne, bez czynszowe sprzedam. Tel. 91 937 1604. Węgorzynie ul. Drawska

Sprzedam kawalerkę w centrum Łobza. Tel. 793 923 739

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe, 68 mkw. w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Powiat gryficki

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe w centrum Gryfic, I piętro. Tel 694 613 202

Poszukuję kawalerki do wynajęcia. Tel. 660 172 103

Wynajmę od zaraz domek jednorodzinny w Trzebiatowie, umeblowany, 3 pokoje, kuchnia, wc, łazienka. Tel. 505 389 183.

NAUKA

Powiat łobeski

Solidna pomoc w nauce języka angielskiego. Tel. 795 674 466

USŁUGI

Powiat łobeski

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214

Powiat gryficki

Transport, przeprowadzki, wynajem. Fiat Ducato Maxi. Tel. 503-613-854.

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

PRACA

Powiat łobeski

Poszukuję pomocnika na wyjazdy zagraniczne. Komunikatywna znajomość języka angielskiego, młoda osoba. Tel. 506 135 335.

Region

Zatrudnię tynkarzy.
Tel. 605 069 239

Zatrudnię kierowcę z kat. C + E, Polska – Norwegia, siedziba firmy w Nowogardzie. Tel. 609 493 989, 607 585 561

Zlecając ogłoszenie drobne

do Gazety Gryfickiej ukaże się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Tygodniku Łobeskim Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Tel. **694-664-745**
e-mail: wppp1@wp.pl

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam ziemię 8 ha, miejscowość Budziszczce 6. tel. 91 397 5894 . Cena do uzgodnienia

Mam do wynajęcia halę 300 mkw. w Łobzie + duży plac. Tel. 506 897 352

Łabuń Wielki. Jednorodzinny. Nowopowstały o pow. całkowitej 245 m², na działce 1643 m² z powodu pilnego wyjazdu - niska cena (koszty własne). tel. 600 265 547

Zajezierze gm. Łobez Działka budowlana o pow. 2129 m², uzbrojona, warunki zabudowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Cena do uzgodnienia. tel. 600 265 547

Węgorzynie. Ładny solidny dom, pow. działki 610 mkw., pow. użytkowa budynku 165 mkw. Cena 430.000 zł. Tel. 600 265 547

Łobez działki rzemieślnicze, powierzchnia od 2000 mkw., cena od 20 zł za 1 mkw. Tel. 91 397 3940, 600 265 547

Łobez. Działka inwestycyjna 4,5 ha. Miejscowy plan zagospodar. przestrzennego. Tel. 600 265 547

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat gryficki

Sprzedam pół domu, stan bardzo dobry, 84 mkw., księga uregulowana. TANIO. Okolice Gryfic. Tel. 607 259 206

Powiat drawski

Dom wraz z ogrodem sprzedam w Drawsku Pom. Tel. 94 363 2176

POJEZIERZE DRAWSKIE - sprzedam malowniczy grunt z linią brzegową, idealny na siedlisko 8,5 ha/5zł/mkw. BON 509157645

POJEZIERZE DRAWSKIE - sprzedam malowniczy grunt z linią brzegową, idealny na siedlisko 14 ha/5zł/mkw. BON 509157645

Nowo wybudowany pawilon handlowo-usługowy (110 mkw., dwupoziomowy) centrum Drawska Pom. Do wynajęcia. Tel. 602 460 233

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Powiat drawski

Sprzedam tanio (1) NOWY balkon ułatwiający chodzenie, trójkołowy. (2) Nowy, regulowany zagłówek „Aston”. (3) Nowy, regulowany wózek inwalidzki, aluminiowy. Telefon komórkowy 501 284 153

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

ROLNICTWO

Region

Sprzedam ciągnik ZETOR 7211, ZETOR 7245, rozrzutnik wapna i nawozów, stan idealny – tel. 660 010 540.

Bohnhorst InterHANDEL
...twój szafany partner w handlu zbożami

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam opony zimowe, przebieg ok. 3 000 km, do VW Golfa z felgami 155/80 R13 790. Tel. 608 313 579, 660 781 259

Powiat gryficki

Sprzedam samochód CITROEN JUMPER MAX, 2000; 2,5 TDI, Przebieg 2081, Cena 9,5 tys. zł – do uzgodnienia. Ważny przegląd i ubezpieczenie. Tel. 91 397 10 574, 514 344 568.

Kupię części do Fiata 125p, Fiata 126p, Poloneza. Tel. 503 789 806

NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
 w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
 tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
 e-mail: keramzytsc@wp.pl

Reklama na kalendarzu 2012

Styczeń

Pn	Wt	Śr	Pi	So	N
				7	8
				Lucjana Juliana	Seweryna Erharda
				14	15
				Feliksa Domostawa	Marcelino Włodzimierza
				20	21
				Weroniki Hilarego	Marcelego Włodzimierza
				22	23
				Anasazego Włodzimierza	Idelfonsa Rajmunda
				24	25
				Felcji Tymoteusza	Malgorzaty Miosza
				26	27
				Pauli Angeliki	Walerego Radomira
				28	29
				Przybysława Zdzisława	Franciszka Zdzisława
				30	31
				Marcelego Macieja	Marcelego Macieja

Idealne miejsce
na całoroczną
reklamę
TWOJEJ FIRMY

Pytaj o szczegóły
 marketing.wppp@wp.pl
 tel. 512 138 349

FARBA WODNA	BOŻEK Z LUKIEM	STARO-GRECKA PERUKA BIRKUCIE	POCHÓD KWIATOWY	MAJATEK BEZ SPADKOBIERCY	NIWA LAN	UCZY SIĘ NA PODOFICERA	EFEKT PRZEWIENIA
			RESZTKA DLA DIABŁA				
ELEKTRONYCZNY WSKAŹNIK				LOS			
STOLICA NORWEGI			Z NIM W KARTY NIE GRAJ				
ELEMENT MOSTU				POPULARNA MK			
LIGAWKA Z KASZUB	OSZALAMIĄCY SUKCES	WERWA	KRAJ KLONOWEGO LIŚCIA PRZYWARA	KOLBA KUKURY DRY Z IKRY	PRZED SOBOTĄ DOPIŁY SANU	OWOC LUB F-1 OSTREZYNA	
JASZCZUR Z KOMODO				STAN BŁOGO-SŁAWIANY			
TAMA				CIEMNY BLONDYN			
NAGIA				SCENA CYRKU	OPRAWCA Z TOPOREM		
WYSIA Z HAWANA	OTWÓR W DRZEWIACH KOTKA		GARAŻ DLA "ANTRAK" SYN PLAS	ZBUDOWAŁ KONIA TROJAŃSKIEGO	CZEŚĆ WIEŻY III - FI	ZAGLERIE NIE TERESU KIERAT	SIŁWA DZIOKŁA
AUTOR "BOSKIEJ KOMEDII" BEKSA				GATUNEK ŚLIWY			
SUCHA TRAWA				ZBUDOWAŁ NIWIĘ			
POWAB				LEWATYWA			
			KAŻDY CHŁOPIEC CHCE NIM BYĆ				

POMOC: REPELOS, MARKER, NINGOS, TUNER, ELEMEN



KAPITAŁ LUDZKI
 NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
 EUROPEJSKI
 FUNDUSZ SPOŁECZNY



CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Wiedza jest drugim słońcem dla tych, którzy ją posiadają

Heraklit z Efezu

W roku szkolnym 2011/2012 w Szkole Podstawowej nr 3 w Gryficach rozpoczęła się kolejna edycja realizowanego projektu pt. „Równaj w górę”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Zajęcia prowadzone są przez 11 nauczycieli posiadających odpowiednie kwalifikacje. Po zakończeniu wrześnieowej rekrutacji uczestniczy w nim 280 uczniów.

Głównym celem projektu jest wyrównanie szans edukacyjnych oraz zapewnienie wyższych standardów nauczania dzieciom z naszej szkoły. Wszystkie zajęcia realizowane są przy zaangażowaniu i współpracy z rodzicami uczniów

Oferta zajęć realizowanych w ramach projektu:

- 1) „Równym krokiem” - zajęcia pozalekcyjne z zakresu matematyki i przyrody.
- 2) „Myślę, liczę, poznaję...” - zajęcia wyrównawcze z matematyki i przyrody.
- 3) „Ja i mój komputer” - zajęcia z zakresu informatyki połączone z elementami matematyki.
- 4) Teatrzyk „Bez kurtyny”
- 5) Terapia baśnią, teatrem i tańcem.
- 6) „Poznaj siebie, poznaj innych” - zajęcia psychoedukacyjne dla dzieci.
- 7) „Aby język giętki...” - zajęcia z zakresu logopedii, kształtujące prawidłową mowę poprzez stymulowanie jej rozwoju, korygowanie zaburzeń oraz doskonalenie już ukształtowanej, dodatkowo wspomagane przez:
 - a) zajęcia recytatorskie,
 - b) naukę pięknego czytania,
 - c) edukację muzyczną.
- 8) „Równo do przodu” - program zajęć w zakresie doradztwa i opieki pedagogicznej dla dzieci.

Realizacja projektu jest dla nas wszystkich bardzo ważna i pożądana. Mamy nadzieję, że dzięki jego realizacji uczniowie nabiorą większej wiary we własne możliwości, nadal będą poprawiali wyniki w nauce, rozwijali zdolności artystyczne, a także uwrażliwią się na odbiór sztuki.